NALEŻYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Wydanie II. 1.

Rok IX. Kraków, piątek 12 listopada 1926 Nr. 252

NOWY DZIENNIK

Adres reda... ...stracji: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 27... ...onto czekowe P. K. O. w Krakowie 460.630.
Nakładem Spółki Wydawniczej „NOWY DZIENNIK“
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikaty przesłane redakcji **nie będą** uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje **od 12 do 1** w południe.

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 4·40, kwrt. Zł. 13·60
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 4·60, „ „ 13·80
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 5·00, „ „ 15·00
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 8·25, „ „ 25·00

Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0·15, wiersz milimetr 1-szp. Zł. 0·20, nadesłane Zł. 0·60, wiersz milimetr. 1-szp. w tekście Zł. 0·85, wiersz milimetr. 1-szp. na 1-szej stronie Zł. 1·—. gratulacye Zł. 10. inseraty zamiejscowe o **50%**. zagraniczne **100%** droższe

„Italja ma tylko jeden mózg“

Kraków, 11 listopada

(b) Strzał w Bolonji postawił znowu na porządek dzienny dyskusji politycznej kwestję — dyktatury. Głośno o tem dzisiaj w Europie, a nawet i w Ameryce. „Washington Post“ pisze np. w artykule wstępnym:

Tworzy się we Włoszech system terorystyczny, który wykazuje największe podobieństwo ze stosunkami w Rosji. Mussolini wkracza na niebezpieczne tory, na które tak często, jeśli nie zawsze, wkraczają dyktatorzy, którzy ucisk wolności uzasadniają tem, iż oni sami są jej obrońcami. Rezultatem takiego systemu jest zawsze krwawa rewolucja. Eksperyment faszystowski stanowi przeto powód do ciężkich trosk tak dla innych narodów, jak i dla Włoch samych. Mussolini operuje zabójczym materjałem wybuchowym“.

Pod tem wrażeniem stoi świat polityczny wobec potwornych wprost represyj, jakie rząd faszystowski wprowadza w życie na skutek „strzału w Bolonji“. Faszyzm dochodzi do swoich logicznych konsekwencyj rządu jednej partji nad całym narodem. Tą logiczną konsekwencją jest likwidacja parlamentaryzmu, zniesienie demokratycznych urządzeń i instytucyj, a więc przedewszystkiem wolności prasy, i — teror. Dyktatura na dalszą metę bez teroru obejść się nie może.

Ciekawe i dla naszych stosunków charakterystyczne, że faszyzm — nawet i w swej obecnej formie rozwoju, kiedy jego „naga dusza“ w całej pełni się objawiła — nie stracił w Polsce swoich wyznawców i wielbicieli. Z okazji niefortunnego odczytu Wacława Sieroszewskiego n. t. „Piłsudski a Mussolini“ prasa endecka czuje się w swoich „najświętszych“ uczuciach dotkniętą. Jak można porównywać Piłsudskiego z Mussolinim?.. Przy tej sposobności określa nam „Słowo Polskie“ ogólnoludzkie(!) znaczenie czynu Mussoliniego:

Mussolini zainicjował zupełnie nową formę życia zbiorowego że stworzył jedną ideą naczelną przepojony, zamknięty w sobie harmonijny i w wszystkich szczegółach opracowany system polityczny — społeczny i gospodarczy, że tem samem dokonał przełomowego czynu historycznego, którego znaczenie nie ogranicza się do Włoch, ale staje się drogowskazem dla całej ludzkości. Mussolini zadał ostateczny cios państwu demokratyczno-liberalnemu, z jego przesadną i anarchiczną swobodą indywidualną, z jego nieograniczoną możnością wzbogacania się i wyzysku, z jego bezwzględną swobodą strajku sabotażu. W jego miejsce wzrósł gigantycznym wysiłkiem imponujący gmach nowoczesnego państwa nacjonalistycznego, zbudowanego na fundamencie ziemi rasy i tradycji opartego na zasadach suwerenności narodu, hierarchji i dyscypliny, ograniczającego swobodę indywidualną w imię dobra Państwa, nie popierającego walki pomiędzy kapitałem a pracą, lecz propagującego ich zgodne współdziałanie dla najwyższych celów narodowych.

To jest epokowy, ogólno-ludzki czyn Mussoliniego.

Wystarczy porównać stanowisko „Słowa Polskiego“, które odzwierciedla poglądy całej naszej szowinistycznej reakcji, z opinją polityczną zachodniej Europy i Ameryki, ażeby przekonać się, jaka przepaść zieje między „demokracją“ tzw. „narodową“ a prawdziwą demokracją europejską.

Demokracja zachodnia konstatuje coraz wyraźniej nicość i zupełne bankructwo dyktatury zarówno we Włoszech, jak i w Hiszpanji. Opiewana konsolidacja stosunków, polityczna czy też gospodarcza, nie nastąpiła na żadnym z obu półwyspów. W Hiszpanji panuje zupełnie ta sama dezorganizacja, co dawniej. Ruch rewolucyjno-separatystyczny w Katalonji jest jednym z wielu na to dowodów. A „strzał w Bolonji“ wykazał ponownie, że i we Włoszech o żadnej stabilizacji stosunków, względnie o pogodzeniu się społeczeństwa z obecnym systemem niema mowy. Obaj dyktatorzy — znanym, starym zwyczajem — usiłują prestiż swój nawewnątrz podtrzymać i ugruntować sukcesami polityki zagranicznej. Primo de Rivera pod tym względem zblamował się na całej linji (Marokko, Tanger, stosunek do Ligi Narodów), a do czego prowadzą awanturnicze, nieodpowiedzialne gesty Mussoliniego, widzimy teraz w zaostrzonych stosunkach włosko-francuskich. Nic zgoła pozytywnego nie dała dyktatura ani Włochom, ani Hiszpanji.

Za przeproszeniem — jedno dała. Zniszczyła nietylko ustrój parlamentarnej demokracji, ale i uświadomienie obywatelskie, które było rezultatem i dumą europejskiej demokracji. Czasy dyktatury i teroru są okresem rozwydrzenia obyczajów politycznych, upadku etyki obywatelskiej i cofania się życia publicznego o całe dziesiątki lat wstecz. Mussolini zniszczył państwo demokratyczno-liberalne, ale w jego miejsce stworzył — chaos i teror.

O tem, jak wygląda teraźniejsza mentalność obywatelska i polityczna we Włoszech, świadczy to, co pisał „Impero“ po zamachu w Bolonji: „Wrogowie faszyzmu i Włoch muszą być całkowicie usunięci. Od dzisiejszego wieczora musi na zawsze ustać głupia utopja, jakoby każdy swoją głową umiał myśleć. Italja ma tylko jedną głowę: faszyzm. Italja ma tylko jeden mózg: Twój, o Duce! Głowy inaczej myślące muszą bez miłosierdzia zostać ścięte. Nasza rzymska wola musi się orjentować wedle starorzymskiego słowa: Adversus hostem aeterna auctoritas“.

Do tego obłędu politycznego doprowadził „epokowy, ogólno-ludzki czyn Mussoliniego“...

—o-§-o—

Konfrontacja pułkownika Macia z Garibaldim

Paryż, 10. 11 PAT. Wczoraj w godzinach popołudniowych skonfrontowano pułk. Maccia z Garibaldim oraz prowadzono w dalszym ciągu przesłuchiwanie tego ostatniego. Wyniki konfrontacji trzymane są ściśle w tajemnicy. Śledztwo posunęło się już dość daleko i zakończone zostanie w najkrótszym czasie. W sprawie pułk. Maccia nie powzięto żadnej definitywnej decyzji.

Rezolucje zarządu warszawskiego syndykatu dziennikarzy

w sprawie rozporządzenia prasowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10. 11 Sin. Na posiedzeniu zarządu warszawskiego Syndykatu dziennikarzy, odbytem wspólnie z wydawcami i redaktorami naczelnymi warszawskich pism codziennych, powzięto następującą rezolucję:

Przedstawicielstwo warszawskiej prasy codziennej, po rozważeniu rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1926 r. o karach za rozpowszechnianie nieprawdziwych wiadomości, oraz o karach za zniewagę władz i ich przedstawicieli uznając konieczność uregulowania ustawodawstwa prasowego w Polsce ,w porozumieniu z przedstawicielami prasy stwierdza, **że rozporządzenie z dnia 4 listopada jest naruszeniem wolności prasy, będącej jedną z zasadniczych zdobyczy demokracji zarówno jak naruszeniem swobód obywatelskich** Istota rozporządzenia w stosunku do prasy narusza przedewszystkiem kardynalną zasadę, polegającą na podaniu ewentualnych nadużyć prasy orzecznictwu sądów łaściwych. Rozporządzenie bowiem wyjmuje pewne kategorje przestępstw prasowych z pod zakresu działania sądów właściwych i podaje je w pierwszej instancji orzecznictwu władz administracyjnych, które ani swoim charakterem ani trybem postępowania nie daje rękojmi bezstronnej decyzji. Niebezpieczeństwo to jest tem większe, że ogólnikowość rozporządzenia, jak np. sprawa rozpowszechniania świadomie nieprawdziwych lub przekręconych wiadomości musi doprowadzić do dowolnej interpretacji ze strony władz administracyjnych. Łącznie z istotą kar, przewidzianych i mnogością osób podpadających pod działanie tego rozporządzenia może powstać w kraju łatwo stan niepewności prawnej.

Drugą kardynalną zasadą dziennikarską, znaną we wszystkich krajach cywilizowanych świata jest prawo zachowania tajemnicy redakcyjnej. Wynika ona z istoty dziennikarstwa i nie może być w żadnej okoliczności naruszoną. Dziennikarstwo pozostanie nadal wierne zasadom tajemnic redakcyjnych, ponawiając zapewnienie, że w obronie tej zasady nie ugnie się pod żadnym wpływem i w żadnej okoliczności.

Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich na posiedzeniu odbytem dnia 10 b m.z udziałem wydawców i naczelnych redaktorów pism codziennych wszelkich kierunków politycznych wyraża przekonanie że rozporządzenie jako prowadzące w konsekwencji do zniekształcenia życia publicznego zostanie jak najrychlej uchylone.

Zarząd Syndykatu dziennikarzy warszawskich.

Dziś zadecydują władze P.P.S. o stosunku socjalistów do rządu

Nastrój opozycyjny wśród socjalistów.

Telefonem od naszego korespondenta.

Warszawa, 10 11 (Sin) Dziś odbyło się posiedzenie CKW Polskiej Partji Socjalistycznej. Na posiedzeniu tem postanowiono opracować cały szereg wniosków w sprawie ustosunkowania się do rady opinjodawczej, której prezesem jest poseł Wierzbicki w sprawie polityki rządu, która wedle opinji CWK dąży do oderwania związków zawodowych od stronnictw politycznych i w sprawie posła Moraczewskiego, któremu grozi wykluczenie z partji. Jutro odbędą się narady CWK wraz z centralą związków zawodowych, przyczem zapadną odpowiednie uchwały. Przewidziana jest też uchwała, skierowana przeciw rządowi.

Narady w sprawie utworzenia stronnictwa prawicy narodowej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 11 (Sin.) Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem ma się odbyć w pałacu ks. Radziwiłłów narada w sprawie utworzenia oddzielnego stronnictwa prawicy narodowej. — Dla wyjaśnienia stwierdzić należy, że w łonie ziemian toczy się już od dłuższego czasu walka w sprawie stosunkowania się do rządu — przyczem grupa ks. Radziwiłła domagała się wypowiedzenia się za rządem i zwołania zjazdu ziemian do Warszawy. Natomiast grupa Steckiego sprzeciwia się temu. Wobec tego ziemiaństwo w porozumieniu z rządem dąży do wzmocnienia swych wpływów przez organizowanie wśród ziemian stronnictwa prawicy narodowej. — — —

Plany finansowe ministerstwa kolei

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 11 (Sin) Dyrekcja Polskiej Kolei Państwowej opracowała na okres od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 plany finansowe, które przewidują nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie 27 miljonów 300 tysięcy złotych. Zwiększenie dochodów tłumaczy się podwyżką taryfy kolejowej a nadto wzmożonym ruchem towarowym w związku z eksportem węgla polskiego zagranicę. W wydatkach inwestycyjnych zwiększone będą kredyty na budowę nowych linij normalnotorowych, jak Kaleta-Podzamcze, Bydgoszcz-Gdyna itd. W wydatkach nadzwyczajnych przewidziany jest kredyt w wysokości 1 miljona zł. na potrzeby żeglugi powietrznej.

Umowy ubezpieczeniowe z włoskiemi tow. asekuracyjnemi-

przerachowane na złote

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 11 (Sin) Dnia 26 czerwca weszła w życie konwencja zawarta z Włochami co do przerachowania na złote umów ubezpieczenia na życie, zawartych przez obywateli polskich z włoskimi zakładami ubezpieczeniowymi, które działały na obszarze, należącym obecnie do Rzeczypospolitej polskiej. W myśl tj konwencji do dnia 26 grudnia br. obywatele polscy, którzy ostatnich rat nie uiścili a przynajmniej w grudniu i styczniu 1925 r. stale przebywali w Polsce, mogą żądać przerachowania tych umów na złote.

Delegacja Koła Żydowskiego u ministra sprawiedliwości

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 11. (Sin) W dniu wczorajszym interwenjowali przedstawiciele Koła Żydowskiego u ministra sprawiedliwości Meysztowicza, w szeregu spraw dotyczących postulatów żydowskich. Minister oświadczył, że rozpatrzy postulaty i możliwie przychylnie je załatwi. —

Budżet min. handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 11 (Sin) Preliminarz budżetowy ministerstwa handlu i przemysłu przewiduje sumę 12 miljonów 626 tysięcy zł. na potrzeby portu w Gdyni, 150 tysięcy złotych zaś na budowę instytucji eksportowej.

Nadużycia przy dostawach dla monopolu spirytusowego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 11 (Sin) W związku z ogłoszonemi w prasie wiadomościami o nadużyciach przy dostawie skrzyń i laku dla dyrekcji monopolu spirytusowego, zostało przeprowadzone przez ministerstwo skarbu dochodzenie, które stwierdziło, że przy dostarczaniu laku komisja odbiorcza nie zawsze stosowała się ściśle do warunków zastrzeżonych w odnośnych umowach o dostawie laku. W wyniku tego dochodzenia zarządzono zmianę na stanowisku naczelnika wydziału gospodarczego przy dyrekcji monopolu spirytusowego.

Uroczystość oswobodzenia

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 10 11 (Sin.) Jutrzejsza uroczystość z okazji oswobodzenia stolicy od najazdu niemieckiego, zapowiada się z powodu wspaniałej rewji wojsk bardzo okazale.

Ordery

(Telefonem od naszego korespondenta

Warszawa, 10. 11 Sin. Jak już donieśliśmy, nastąpiło z okazji jutrzejszego święta państwowego odznaczenie całego szeregu osób orderem „Polski Odrodzonej“. Dziś ukazał się „Monitor Polski“, zawierający przeszło 100 nazwisk osób odznaczonych. Najwyższe odznaczenie otrzymał b poseł polski w Tokio p. Patek (wielka wstęga orderu Polski Odrodzonej I. kl.) za wybitne zasługi dyplomatyczne. Krzyż komandorski z gwiazdą II. kl. otrzymali m. i n.min. handlu Gliwic, poseł polski w Moskwie prof. Kętrzyński poseł polski w Rzymie p. Knoll, gen. Konarzewski, Aleksander Lednicki i td.

Z pośród profesorów uniwersytetu krakowskiego odznaczeni zostali profoserowie Rostworowski i Talko-Hryncewicz. Z pośród pisarzy — Gustaw Daniłowski. W liczbie odznaczonych figuruje też Edward Heumann, przemysłowiec z Łodzi, wychrzczony Żyd.

„Monarchista polski“

Warszawa (AW). W sobotę ukaże się nowy tygodnik monarchistyczny pod tytułem: „Polak Monarchista“, który będzie wyrazem poglądów głównego zarządu organizacji monarchistycznej w Warszawie. Tygodnik podpisywać będzie p. Lucjan Długokęcki.

———c§o———

„Ugoda finansowa“ w Niemczech

Bawarja w opozycji.

Monachjum, 10. 11 PAT. Po kilkumiesięcznej przerwie zebrał się wczoraj sejm bowarski w celu załatwienia budżetu i zajęcia stanowiska wobec projektowanej przez rząd Rzeszy t. zw. ugody finansowej, która ma ustalić klucz podziału ciężarów oraz dochodów ogólno państwowych między Rzeszą a krajami związkowemi.

Bawarski minister finansów Krasneck określił projekt komisji referentów jako niekonstytucyjny i nienadający się do dyskusji, a prezes rady ministrów Held wygłosił przemówienie które ze względu na zdecydowanie opozycyjne stanowisko wobec zamierzeń rządu centralnego, może być uważane za zapowiedź bezwzględnej i daleko poza ramy wspomnianego projektu finasowego sięgającą walkę między Bawarją a Rzeszą.

Na horyzoncie politycznym

Po zamachu na Mussoliniego

Oficjalny organ faszyzmu „Tevere“ donosi że Mussolini nie dopuści do żadnej debaty przy otwarciu parlamentu włoskiego by zademonstrować, że faszyzm jest przeciw mowom, a za czynami. Mussolini przedłoży projekt ustawy uchwalonej na ostatniej radzie ministerjalnej, oświadczy się za jego nagłością a izba poselska wybierze natychmiast komisję, która projekt ten zbada. Na tem samem posiedzeniu najprawdopodobniej parlament ustawę przyjmie. Ustawa przewiduje karę śmierci przez rozstrzelanie za zamachy na życie Mussoliniego. Utworzone zostaną dwa lub trzy osobne trybunały na całe Włochy dla tych spraw. Ustawa nie ma mocy wstecznej, dlatego miss Gibson, generał Capello i Zaniboni nie zostaną skazani na śmierć, jednakowoż sprawy ich przejdą do osądzenia do jednego ze specjalnych trybunałów zamachowych. Ustawa przewiduje wreszcie policyjne represje i zarządzenia w sprawie dozoru nad obcymi, którzy przyjeżdżają do Włoch. Dozorcy domu otrzymują specjalne wykazy, które muszą codziennie wręczać policji, by w ten sposób zapewnić ewidencję nad ruchem przejezdnych.

Mussolini objął po zamachu ministerstwo spraw wewnętrznych. Jest to już szóste ministerstwo, które Mussolini objął, po każdym bowiem zamachu Mussolini obejmuje nowe ministerstwo.

Ponieważ wszystkie opozycyjne partje zostały rozwiązane, przeto posłowie opozycyjni których liczba wynosi około 100, mają zamiar złożyć swoje mandaty. Fa,rinacci wypracował wniosek, wzywający izbę do— unieważnienia mandatów tych posłów, którzy nie zjawili się na 120 posiedzeniach. Także zarządy gmin, w których jest większość opozycji mają być rozwiązane, a opozycyjni członkowie municypjów tracą swe mandaty.

Król Alfons przeciwko Primo de Riverze

W całej Hiszpanji budzi się jednogłośnie protest przeciwko planowanemu przez Primo de Riverę zgromadzeniu narodowemu. Ogólną zwracą uwagę okoliczność że dziennik „ABC“ który dotychczas wiernie służył dyktatorowi, przyniósł cały szereg opinij, wypowiadających się przeciwko projektom Primo de Rivery. Opowiadają w Madry'ie, że dziennik ten zwrócił się przed 14 dniami do polityków z prośbą o wypowiedzenie swego zdania. Gdy odpowiedzi wypadły dla eksperymentów rządowych bardzo niekorzystnie obawiała się gazeta opinje te ogłosić. Wtenczas król, dowiedziawszy się o tem, polecił, by opinje zostały ogłoszone. Wrażenie było tak silne, że nikt w Hiszpanji nie wierzy, by Primo de Riverze udało się plany swoje zrealizować.

Chiny wypowiadają -- traktat Belgji

Chiny oświadczyły publicznie, że traktat z Belgją, zawarty temu 61 lat, a kończący się dnia 27 października br., nie zostanie więcej odnowiony. Rząd chiński zdecydowany jest przystąpić do nowych rokowań na podstawie równouprawnienia obiecując ochronę belgijskim obywatelom w ramach prawa międzynarodowego. Rząd ogłasza też historję tego wydarzenia, które niezmierne mieć może znaczenie dla stosunków Europy z Chinami. W tem oświadczeniu Chiny powołują się na Ligę Narodów i Locarno. Belgja przedłożyła jakiś kompromisowy sposób załatwienia, by zyskać na czasie i wyczekiwać, jakie stanowisko zajmie Japonja i inne mocarstwa. Belgja zakwestjonowała przytem prawo Chin do rewizji traktatu z roku 1865 i zaproponowała, by o tej sprawie zadecydowała Liga Narodów. Chiny odpowiedziały unieważnieniem traktatu i rozpoczęciem układów na nowych zupełnie podstawach.

To zdecydowane stanowisko Chin ujawnia powszechne nacjonalistyczne nastroje, które tembardziej zasługują na uwagę, ile że za rządem Pekinu stoi na razie tylko Czang Tso Lin. Bezsprzecznie na tę decyzję rządu chińskiego wpłynęły powodzenia armji kantońskiej. Chiny mają obecnie niezałatwione konflikty z Anglją oraz z Francją. Najprawdopodobniej rząd chiński prowadzi w tej sprawie rokowania z wojującymi ze sobą generałami, którzy przyrzekli mu swe poparcie.

Na marginesie dekretu prasowego

Dalsze głosy prasy polskiej.

Dekret prasowy stanowi nadal przedmiot powszechnego zainteresowania. Cytowaliśmy już głosy prasy warszawskiej, a do tych głosów dodamy świeżą wiązankę.

I tak „Głos Prawdy“, organ „Piłsudczyków“, mimo zaufania i czci dla nazwisk podpisanych na dekrecie w ten sposób go ocenia:

Dekret z dnia 6-go listopada jednak jest zdaniem naszem, toporem ciosany i to z gruba. Przykro nam podejmować jego krytykę wobec podpisanych pod nim nazwisk, które otaczamy należną czcią i zaufaniem. Pod względem prawniczym, pod względem życiowych warunków tej dziedziny pracy, którą ma regulować, pod względem możliwości celowego wykonania przedstawia on cały szereg błędów i braków. które z obowiązku oświetlić będziemy musieli. Chętnie usłyszelibyśmy głos, przemawiający w obronie wartości tego dekretu, aby z dyskusji publicznej wyłonić się mógł pogląd dający podstawę do koniecznej, zdaniem naszem, jego modyfikacji.

„Robotnik“ radzi dekret najszybciej pogrzebać, bo

Rzecz zadziwiająca! Dotychczas kraj daremnie czeka na ustawę prasową, obejmującą całokształt spraw prasowych, regulującą prawodawstwo karne za przekroczenia prasowe. Dotychczas stosuje się do spraw prasowych 3 różne kodeksy państw zaborczych co prowadzi do takich nonsensów, że artykuł drukowany bezkarnie np. w Warszawie idzie pod sąd w Krakowie czy Katowicach. Ale Rząd, mający do rozporządzenia szerokie pełnomocnictwa i Radę Prawniczą, woli puszczać w świat niesłychanie kompromitujący dekret, mający i tę jeszcze wadę, że jest zupełnie zbyteczny. Boć Rząd i władze mają środków pod dostatkiem by na podstawie jeszcze obowiązujących — niestety! — kodeksów pociągać do odpowiedzialności winnych przekroczeń w prasie.

Dekret prasowy należy potraktować jako martwy płód i jaknajszybciej go pogrzebać!

W „Kurjerze Warszawskim“ prócz wstępnego artykułu naczelnego publicysty p. B. K. znajdujemy następującą prawniczą ocenę dekretu:

Ten pozór nieufności do naszego sądownictwa wyziera jeszcze silniej z art. 13 rozporządzenia. Głosi on:

„Na wniosek władzy administracyjnej, sąd okręgowy zawiesi na czas od dni 14 do trzech miesięcy czasopismo...“

Zrozumieli państwo co to znaczy „zawiesi“? Nie „może zawiesić“, ale zawiesi. To znaczy, że sąd nie ma prawa rozstrząsać słuszności wniosku administracyjnego, że ustala tylko okoliczności, wskazane w art. 13 i musi zawiesić czasopismo.

To nie jest rola sądu być wykonawcą wniosków administracyjnych. Takie postawienie kwestji też uwłacza jego powadze.

Ten stosunek do naszego sądownictwa jest zupełnie niezrozumiały.

Natomiast „Rzeczpospolita“, powstrzymując się od własnego sądu, jest zdania, że Sejm znie sie dekret. I tak czytamy:

Dekret prasowy w jego brzmieniu jest wydarzeniem w naszych stosunkach wykraczającem poza ramy normalnych przewidywań. Pod jego treścią widnieją nazwiska wszystkich członków rządu a więc i takich reklamowanych obrońców swobód obywatelskich i demokracji, jak p. Jędrzeja Moraczewskiego. Co zatem sądzić o nim i jako go sobie wytłumaczyć? W prosty sposób zrozumieć tego niepodobna.

Losy dekretu całkowicie spoczywają w obecnej chwili w ręku Sejmu i Senatu. Parlament nasz jedynie jest powołany w myśl Konstytucji do zatwierdzenia lub zanulowania dekretu ograniczającego swobody obywatelskie w zakresie wolności prasy i słowa. Niewątpliwie też parlament nasz przed innemi zajmie się tem wydarzeniem.

GUSTAW MEYRINK.

Czitrakarna, dystyngowany wielbłąd

(Dokończenie).

W kilka tygodni później zmalała okropnie żywność mięsożerców, wprost nie wiedziano, skąd wziąć na najkonieczniejsze codzienne potrzeby.

Czitrakarny naturalnie nie obchodziło to wcale. Był zawsze w najlepszym humorze nasycony wspaniałymi ziołami i ostami przechadzał się powoli w swoim nieprzemakalnym płaszczu nucąc jakąś wesołą melodję, podczas gdy towarzysze jego cisnęli się drżąc z zimna i głodu pod rozpiętymi parasolami tuż koło skały.

Można sobie wyobrazić wzrastające rozdrażnienie tych czterech.

Tak było każdego dnia.

Byli zmuszeni przypatrywać się jak jeden używa sobie podczas gdy oni głodowali. — Niech to djabli porwą! — podżegał kruk pewnego wieczora, gdy dystyngowany wielbłąd właśnie był w teatrze na premjerze. • Musimy wpakować tego idjotycznego wielbłąda do rondla! Czitrakarna! co mamy z tego trawożercy? — bushido! naturalnie wspaniała rzecz teraz na zimę — taka głupota! A nasz lew ma tak poprostu zginąć z głodu? — przypatrzcie się panstwo jak on wygląda — jak cień! czy i to jest „bushido“ hm? — — —

Pantera i lis przyznali krukowi w zupełności rację.

Lew przysłuchiwał się z uwagą wywodom towarzyszy, ślina ciekła mu po obu stronach z pyska na samą myśl nasycenia się.

— Chcecie zabić Czitrakarnę? — odezwał się wreszcie — nie moi drodzy, wykluczone, wybaczcie dałem przecież słowo honoru. — — —

Przechadzał się rozdrażniony.

Ale kruk nie przestawał: „A gdyby się sam ofiarował to co?“

— To co innego — zauważył lew — ale nie budujmy zamków na lodzie

Kruk popatrzył porozumiewawczo na panterę.

W tej chwili wrócił dystyngowany wielbłąd do domu powiesił lornetkę i laskę na gałęzi i chciał właśnie powiedzieć coś uprzejmego, kiedy nagle podleciał kruk i rzekł:

— Dlaczego mamy wszyscy głodować: — lepiej trzech sytych niż czterech głodnych. Już od dłuższego czasu myślałem. — — —

— Pan wybaczy — wtrąciła się nagle pantera, zamieniwszy poprzednio szeptem kilka słów z lisem i usunęła delikatnie stanowczo kr — jestem zmuszona choćby z powodu starości — prosić o pierwszeństwo. Uważam to sobie za bushido lis, nawet za obowiązek serdeczny poświęcić swą osobę dla uśmierzenia ogólnego głodu, ja więc — chcę —

— Ależ, kochany przyjacielu, zawołali wszyscy nie wyłączywszy i lwa — czy pan myśli, że bylibyśmy naprawde zdolni zabić pana (ponoś panterę trudno uśmiercić) ależ to jest — — ha, ha ha. A to przeklęta sprawa pomyślał dystyngowany wielbłąd mając jakieś złe przeczucie. Wstrętna historja — — ale przecież bushido — — zresztą — już raz się udało — więc bushido!!

Niedbałym ruchem wyjął monokl i wystąpił naprzód.

— Panowie — eh — stare przysłowie powiada: Dulce et decorum est pro patria mori! Jeśli więc pozwolicie.. — —

Nie dokończył.

Zewsząd posypały się wykrzykniki: „Ależ naturalnie, czcigodny panie — „pozwalamy“ dorzuciła drwiąco pantera.

„Pro patria mori“ — a to osioł! dam ja ci smoking i biały krawat — krakał kruk. Jedno uderzenie, trzask łamanych kości i wielbłąd Henryk S. Czitrakarna nie żył.

Ot — bushido nie jest odpowiednie dla wielbłądów.

Tłum. F. Z.

Z zagadnień sjonistycznych

Dookoła podróży prez. Weizmanna do Ameryki. — Ojczyzna, czy państwo? — Al Hamiszmar i Ejt Liwnoth.

Wyjazd prof. Weizmanna do Ameryki — mający, jak wiadomo, na celu osobisty udział prezydenta Organizacji sjonistycznej w akcji około zebrania 7 i pół miljonów dolarów na za silenie budżetu palestyńskiego oraz ewentualne sfinalizowanie układów o rozszerzenie Jewish Agency — stanowi ośrodek dyskuji sjonistycznej.

Szybkie przezwyciężenie obecnego kryzysu zależy w dużej mierze od pomyślnego rezultatu podróży prof. Weizmanna. Dźwiga on na sobie teraz ogromny ciężar odpowiedzialności „Jakkolwiek zastrzegamy sobie w każdym kierunku swobodne prawo krytyki — pisze „Haarec" (Tel Awiw) — to jednak nie wolno nam zapominać, że honor Organizacji jest obecnie równoznaczny z honorem ruchu sjonistycznego i Palestyny. Żydowska Palestyna i organizacje sjonistyczne wszystkich krajów przesyłają przeto najlepsze życzenia i błogosławieństwa prezydentowi Organizacji na ciężkiej jego drodze".

W kołach rewizjonistycznych zapatrują się na podróż amerykańską prof. Weizmanna z dużym sceptycyzmem. Inż. Stricker („Wiener Morgenzeitung") wytacza w tym związku swoje dawne argumenty przeciw rozszerzeniu Jewish Agency. Miljonerzy amerykańscy zdradzą przy pierwszej sposobności Palestynę, jak się to stało w sprawie krymskiej. „Sojusz z nimi nie rozszerzy frontu żydowskiego, lecz go rozerwie".

W podobny ton uderzył Żabotyński w przemówieniu, wygłoszonem w Hajfie. W przeciwieństwie do Herzla, który okazał dumę wobec bar. Hirscha, my wyprawiamy harce pod oknami bogacza żydowskiego i gotowi jesteśmy spełnić wszystkie jego warunki, a nawet oddać mu połowę władzy w Jewish Agency. Narodowiec czy asymilator, wszystko jedno, byle był bogacz... (Ten zarzut Żabotyńskiego jest nieuzasadniony, bo Herzl bezustannie dążył do pozyskania dla sjonizmu finansjery żydowskiej. — Uw. Red.). Współpraca z asymilatorami — wywodził dalej Żabotyński — jest iluzoryczną, a zresztą nie potrwa ona długo, gdyby nawet doszła do skutku. Nie bawmy się w iluzje. Przed nami leży jedyna tylko droga, której skrócić niepodobna: królewska droga Herzla, i tą drogą, pełną ofiar, należy kroczyć cierpliwie.

* * *

Bynajmniej nie nowy problem „państwo, czy ojczyzna?" ostatnio znowu wypłynął na powierzchnię dyskusji. Na ostatnich zjazdach sjonistycznych w Krakowie i Wiedniu zapadły uchwały, podkreślające, iż celem sjonizmu jest stworzenie „państwa żydowskiego", a wszelkie odstępstwo od tej koncepcji stanowi osłabienie ideału sjonistycznego. We Wiedniu odnośna uchwała zapadła większością 18 głosów przeciw 5, przy 19 nieobecnych, w Krakowie natomiast jednogłośnie (!). Na konferencji wiedeńskiej zabrał głos w tej materji (o czem już donosiliśmy) członek Egzekutywy londyńskiej Dr. Feliks Rosenblüth, wypowiadając się przeciw rezolucji, która jako cel sjonizmu określa „państwo żydowskie".

W „Jüd. Rundschau" nawiązuje do będącej w mowie rezolucji zjazdu wiedeńskiego Dr. Weltsch, wywodząc: Żabotyński ma tę przewagę nad Strickerem, że jest przynajmniej konsekwentnym. Niektórzy nasi towarzysze obracają się jeszcze ciągle w sferze pojęć z przed wojny, kiedy to sjonizm był tylko ideologją, polemiką i abstrakcyjną konstrukcją. Dziś chodzi o tworzenie rzeczywistości. Wielu sjonistów nie ma najmniejszego wyobrażenia o elementach tej rzeczywistości. Ideologję, która znalazła wyraz w rezolucji wiedeńskiej uważa autor za niebezpieczną dla sjonizmu, tak ze względów zewnętrzno-politycznych, jak i — co ważniejsza — z uwagi na wewnętrzny stan sjonizmu. Bo zamiast wychowywać na torach polityki realnej, tworzy się opar frazesów i iluzyj, których rezultatem musi być łańcuch ciężkich rozczarowań i depresyj.

W tem miejscu musimy wskazać na pikantny szczegół. „Hajnt", pisząc o rezolucji wiedeńskiej, zatytułował odnośny telegram ŻAT-ncj: „Cy iz das emes?" (Czy to prawda?), zaznaczając, że cała dyskusja we Wiedniu wydaje mu się nieprawdopodobną. Nazajutrz w tym samym duchu napisał wstępny artykuł redaktor „Hajntu" p. Einhorn, odnosząc się do tej dyskusji z zupełnem lekceważeniem i wywodząc jej genezę z obecnego nastroju — defetyzmu...

W ten sposób zdradził „Hajnt" kompletny brak informacyj w dziedzinie aktualnych problemów sjonistycznych. Dyskusja we Wiedniu nie była żadną osobliwością, wobec której organ sjonistyczny miałby prawo stanąć ze zdumieniem i pytać „czy to prawda?", albowiem problem „ojczyzna czy państwo", stoi już od kilku lat na porządku dziennym dyskusji sjonistycznej. Kwestja ta nie jest żadnym produktem nastroju defetystycznego, jak się zdaje p. Einhornowi. Powstała ona w czasach, kiedy o defetyźmie nie było żadnej mowy. Poglądy przywódców sjonistycznych są w tej sprawie podzielone. Podczas, gdy dr. Ruppin, Robert Weltsch, Hans Kohn, Rabi Binjamin i inni stoją na stanowisku dwunarodowej społeczności palestyńskiej to dr. Józef Klausner i inni stoją znowu na stanowisku państwa. Na XIV. kongresie sjonistycznym powiedział dr. Ruppin: „Palestyna będzie państwem dwunarodowem. Każda z obu jej narodowości będzie brała pod uwagę nietylko swoje własne potrzeby życiowe, lecz liczyć się będzie musiała także z potrzebami życiowemi drugiej narodowości. Gdyby to było niemożliwem, zwątpiłbym wogóle w możność urzeczywistnienia myśli sjonistycznej. Atoli istnieje możliwość stworzenia społeczności, w której dwa narody pracować będą dla szczęścia kraju, przyczem żaden z obu narodów nie będzie opierał się na prawie pierwszeństwa i żaden naród nie będzie przez drugi uciskany".

Problem „ojczyzna czy państwo" nie jest więc żadnym nowym problemem sjonistycznym, a stanowisko „Hajntu" świadczy niestety o małem wyrobieniu ideologicznem sjonistów polskich.

* * *

Poseł Grünbaum wydawał przed rokiem organ grupy Al Hamiszmar pt. „Zionistische Bleter". Organ ten przestał wychodzić, kiedy spór między grupami Al Hamiszmar i Ejt Liwnot stał się wskutek likwidacji czwartej alii bezprzedmiotowym. Obecnie poseł Grünbaum podejmuje z powrotem swe wydawnictwo, a przed kilku dniami wyszedł pierwszy zeszyt drugiego rocznika „Zionistische Bleter". Nie można naturalnie odmówić posłowi Grünbaumowi prawa walczenia na platformie Al Hamiszmar bez względu na to, czy cały podział na wspomniane dwie grupy uważa się za słuszny i aktualny. Atoli w każdym razie nie można uznać rozłamu organizacyjnego na tem tle za uzasadniony. Obie grupy doskonale mieszczą się ideologicznie w łonie ogólnej organizacji sjonistycznej i dlatego fakt, że na ostatniej Radzie partyjnej znowu nie mogły ze sobą się połączyć, tworząc wspólny Komitet Centralny, — uderza bardzo przykro. Dużo walki, a mało pracy sjonistycznej. Wiele dyskusyj i polemik, a mało szekli i małe wpływy na Keren Kajemeth i Keren Hajesod. —

Nowy gabinet w Atenach.



Przy ostatnich wyborach w Grecji większość wypowiedziała się, jak wiadomo, za republiką, a przeciw monarchji. Prezydent Konduriotis ma zamianować premjerem rządu Kafandarisa, przywódcę postępowo-liberalnych który już poprzednio piastował urząd prezydenta ministrów. Podobiznę Kafandarisa zamieszczamy powyżej. Venizelos ma objąć w nowym gabinecie tekę spraw zagranicznych.

Z SALI SĄDOWEJ.

„Prokurator Hallers" z Lublina

Pułk. Garnczarski skarży redakcję „Il. Kurjera" o obrazę czci

Przed ławą przysięgłych w krakowskim sądzie okręgowym karnym toczyła się wczoraj rozprawa przeciw p. Janowi Stankiewiczowi, odpowiedzialnemu redaktorowi „Il. Kurjera Codz.", oskarżonemu o obrazę czci, popełnioną drukiem. Przedmiotem skargi, wytoczonej przez szefa sądu wojskowego w Lublinie, pułk. Garnczarskiego, był artykuł „Kurjera Codz. p. t. „Prokurator Hallers w Lublinie", zarzucający pułkownikowi G., że piastował w dzień urząd prokuratora wojskowego, a w nocy fungował jako właściciel kina i kabaretu „Korso" w Lublinie, do którego wzbroniono wstępu oficerom z powodu występów trupy akrobatów, podejrzanej o szpiegostwo. Dalej zarzucał inkryminowany artykuł pułk. G., że jako prezes spółki „Zrzeszenia Pracy" uzyskał dla spółki tej dostawy wojskowe, które spółka odstępowała prywatnym przedsiębiorstwom, pobierając od nich pewien procent.

Na wczorajszej rozprawie oskarżony ofiarował dowód prawdy ze świadków: naczelnego prokuratora wojskowego gen. Grubera, oraz posłów Dra Bobrowskiego Dra Liebermana i min. Moraczewskiego, dalej z protokołów komisji sejmowej która tę sprawę rozpatrywała, oraz z aktów oficerskiego sądu honorowego, którego wyrokiem uznano, że pułk. Garnczarski w związku z powyższemi zarzutami naruszył godność oficera.

Pułk. Garnczarski sprzeciwił się dopuszczeniu zaofiarowanych dowodów twierdząc, że sąd honorowy, był złożony z samych jego przeciwników politycznych, oraz był „rewolucyjnym sądem kadłubowym". Również proponowanym przez obronę świadkom zarzucił pułk. Garnczarski stronniczość, jako swym przeciwnikom politycznym.

Trybunał wbrew wywodom oskarżyciela prywatnego uchwalił dopuścić wszystkie zaofiarowane dowody i w tym celu odroczył rozprawę.

Przewodniczył sęd. Waga, bronił adw. Dr B. Rappaport oskarżyciela pryw. zastępował adw. Dr Rozmarynowicz.

ROZPRAWA O NADUŻYCIA W 5 P. A. C.

Wczoraj w drugim dniu rozprawy w sądzie wojskowym przeciw kpt. Kolmanowi i kpt. Herzogowi, oskarżonym o nadużycia w 5 pac., zeznawali świadkowie zawnioskowani przez akt oskarżenia oraz rzeczoznawcy z Warszawy. Dziś przesłuchani będą dalsi świadkowie. Wyrok zapadnie dopiero w sobotę.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Wielka była ich miłość".
NOWOŚCI: „Gwałtu! Zostałam miljonerką" i „Przekleństwo zakazanej miłości".
PROMIEŃ: „Wampiry Warszawy".
REDUTA: „Tancerka z nad Nilu" i „Znakomita komedja".
SZTUKA: „Złoty motylek".
WARSZAWA: „Sybir".
UCIECHA i WANDA: „Czerwony błazen".

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Po wymiarach podatku dochodowego

Doręczone w ostatnich tygodniach wymiary podatku dochodowego wywołały u podatników swą nadmierną wysokością rozpacz a w całej niemal prasie polskiej bez różnicy kierunków politycznych słuszne protesty. Istotnie bowiem wymiary te najzupełniej nie liczą się z faktem, że rok ubiegły był dla całego społeczeństwa niezwykle ciężkim, że dochody bieżące zmalały do minimum a w ogromnej większości wypadków musieli obywatele wydatki swe pokrywać nie z zarobków, lecz z kapitału. Tymczasem władze podatkowe w bardzo wielu wypadkach, nie mając żadnej innej podstawy uzasadniającej tak horendalnie wysokie wymiary, opierały się na artykule 64 ust. o podatku dochodowym, interpretując go zupełnie błędnie. Artykuł ten zezwala wprawdzie władzom podatkowym posługiwać się pomocniczo przy wymiarach podatków oznakami zewnętrznemi świadczącemi o ogólnem położeniu ekonomicznem podatnika, ale władze nie powinny przecież zapominać o tem, że ludzie bardzo trudno decydują się na obniżanie swej stopy życiowej, tak, iż nawet wtedy, gdy dochody nie dopisują, uzupełniają oni braki w zarobkach, zjadając substancję majątku, albo też zapomocą transakcyj kredytowych, a tego rodzaju „dochody" nie podlegają zaś według ustawy podatkowi dochodowemu! Wszak podstawą tego podatku nie są wydatki, lecz dochody, a władze podatkowe tylko wtedy opierać się mogą na sposobie życia i wogóle oznakach zewnętrznych, gdy pewnem jest, że obywatel czerpie jakieś dochody, których w zeznaniu swojem nie wymienił. Tymczasem faktem powszechnie znanym jest, że zwłaszcza dla kupców, rok 1925 połączony był ze znacznemi stratami, czego dowodzi choćby znaczna ilość zgłoszonych upadłości.

Główną winę przesadnych wymiarów podatkowych przypisać należy temu, że władze podatkowe bezkrytycznie stosowały okólnik Min. Skarbu, ustalający normy przeciętnej dochodowości w stosunku do osiągniętego obrotu. Okólnik ten opracowany dla roku 1924, już wtedy przyjmował dla wielu gałęzi handlu zbyt wysokie stawki dochodowości, a już zupełnie nie odpowiadał on zmienionym zupełnie stosunkom w roku 1925. Co gorsza wbrew przepisom tego okólnika, stosowały go władze podatkowe nawet w wypadkach, kiedy podatnik zeznanie swoje byłby w stanie wykazać księgami handlowemi, zamiast stosować go tylko wtedy, gdy komisja szacunkowa nie rozporządza żadnemi konkretnemi danemi o dochodach danego płatnika. Okólnik ten zresztą stosowały władze podatkowe tylko wtedy, gdy uzasadniał on wysoki wymiar podatkowy. Natomiast, gdy obrót był niski, komisje szacunkowe bez żenady pomijały ten okólnik i wymierzały podatek dochodowy w rażącej dysproporcji do obrotu, a często nawet wyżej od tegoż.

Te nadmierne i nieliczące się z indywidualnymi stosunkami wymiary podatku dochodowego stają się zrozumiałe, gdy uwzględnimy, że jak to podaje „Przegląd Kupiecki" wymiarem tego podatku zajmowało się w Krakowie zalewie 2 referentów, a do załatwiania odwołań w Izbie skarbowej, wyznaczony jest zaledwie jeden referent!

Ze względu na to, że wniesienie odwołania nie wstrzymuje płatności podatku, sytuacja dla bardzo wielu podatników przedstawia się tragicznie. Koniecznem więc jest, aby Ministerstwo skarbu poleciło niższym władzom skarbowym, aby w większej, niż dotychczas mierze korzystały z uprawnień artykułu 72 ust. o podatku dochodowym i uwzględniając uzasadnione odwołania (a takich będzie niewątpliwie bardzo dużo) we własnym zakresie obniżały wymiary podatkowe. Ustawa zezwala komisjom szacunkowym obniżyć wymiar tylko o 200 Zł., jednakże Minister Skarbu uprawniony jest tę granicę kompetencji rozszerzyć. Z uprawnienia tego powinien więc Minister skarbu w obecnym wypadku rażących niesprawiedliwości wymiarowych bezwarunkowo skorzystać.

Dalszym postulatem, wysuniętym już zresztą słusznie w memorjale Zrzeszeń kupieckich jest aby Ministerstwo Skarbu wstrzymało egzekucję podatku dochodowego przynajmniej do czasu załatwienia odwołań przez Komisje szacunkowe i aby zarządziło ono rozłożenie tego podatku na raty, zwłaszcza ze względu na przypadające obecnie do zapłaty należytości za świadectwa przemysłowe.

Dr. B. S.

„Belga" -- nowy pieniądz belgijski

Od kilku dni szczyci się Europa nową walutą „stałą", a jest nią „belga". Mianowicie jak wiadomo z telegramów, dekret królewski z dnia 25 z. m. wprowadził stabilizację waluty belgijskiej.

Przed wojną światową położenie gospodarcze i finansowe Belgji było bezwzględnie zdrowe. Kraj korzystał z pierwszorzędnego kredytu zarówno wewnątrz, jak i zewnątrz swych granic. Po wojnie jednak sytuacja Belgji, podobnie, jak i Francji znacznie się pogorszyła.

Dość przypomnieć, że niedobór budżetów państwowych w okresie 1919—1925 doszedł do 8,389 miljonów franków belg. (papier). W końcu r. z. dług publiczny Belgji osiągnął sumę 46,912 miljonów fr. belg.

Dzięki przyjęciu przez Niemcy planu Dawes'a, korzystnemu porozumieniu ze Stanami Zjednoczonemi i z Anglją w sprawie długów uchwaleniu na rok 1925 budżetu bez deficytu — sytuacja poprawiła się znacznie, i ówczesny minister finansów, p. Janssen, przystąpił do uzdrowienia sytuacji pieniężnej swego kraju. Plan tego uzdrowienia opierał się głównie na zaciągnięciu pożyczki zagranicznej, ale także na dość ostrych zarządzeniach wewnętrznych. Plan ten nie miał jednak powodzenia i rozbił się na wiosnę br. — głównie o sprawę konsolidacji wewnętrznego długu krótkoterminowego. Położenie finansowe pogorszyło się znacznie: kurs w Zurychu spadł na 14,40 w maju br. W końcu maja nastąpiła zmiana rządu naprawę finansów ujęli w swoje ręce ministrowie pp. Houtart i Francqui. Srodkami tej naprawy były: rewizja niektórych ustaw podatkowych; wprowadzenie znacznych oszczędności; uchwalenie pełnomocnictw dla komisji królewskiej na okres 6 miesięcy; uchwalenie kredytów specjalnych na amortyzację długu krótkoterminowego; powołanie do życia „Societe nationale des chemins de fer belges", wreszcie — przymusowa konsolidacja długu wiszącego („dette flottande"). Do ostatecznej stabilizacji przystąpiono jednak nieco później, gdyż jak oświadczył minister p. Francqui: „Niepodobieństwem jest ustalić kurs pieniądza jedynie za pomocą ustaw. Uzdrowienie pieniądza oprzeć się może jedynie na zaufaniu, jakie mieć będzie do niego kraj i zagranica, a zaufanie to nie znajdzie się wcześniej, dopóki każdy nie będzie miał pewności, że w krajowych finansach panuje porządek. Przypuszczenie, że rząd może, bez pomocy wszystkich obywateli, uzdrowić finanse — jest utopją, która powstać może tylko w głowach, skłonnych do nadmiernych uproszczeń w myśleniu. Pomoc wszystkich bez wyjątku jest konieczna".

W zakresie oszczędności warto wspomnieć o ustawie, na mocy której do roku 1929 nie będzie mianowany ani jeden nowy urzędnik.

„Narodowe Towarzystwo kolej belgijskich" powołano do życia na mocy ustawy z dnia 23 lipca br. Zadaniem tej orgnizacji jest prawidłowa, oparta na zasadach handlowych, eksploatacja tych kolei.

„La Banque Nationale de Belgique" ma nowy statut, rozszerzający kompetencje „gubernatora" instytucji emisyjnej i uniezależniający ją od rządu. Pokrycie kruszcowe wynosić ma 40 procent w złocie, lub w walutach pełnowartościowych.

Rząd belgijski otrzymał od konsorcjum międzynarodowego „pożyczkę stabilizacyjną" w sumie 100 miljonów dolarów (Stany Zjednoczone 50 mil. dol., Anglja 7.250.000 funtów, Holandja 1,250,000 funtów, Szwajcarja 32,000.000 fr. szw.; Szwecja 9,000,000 kor. szwedzkich). Pożyczka ta (wpływ netto 90 miljonów dolarów), oprocentowana jest na 7 proc. z umorzeniem w ciągu lat 30. Obciążenie roczne budżetu państwowego Belgji z tytułu tej pożyczki wyniesie 7 miljonów dolarów. Pozatem Belgja otrzymała jeszcze kredyty od wielu banków emisyjnych w sumie 35 miljonów dolarów.

Na mocy układu między rządem, a belgijskim Bankiem narodowym, Bank ten otrzymuje od rządu 90 milj. dolarów, co pozwoli na pokrycie około 4.700 milj. fr. długu rządowego w Banku. Dług ten wynosić będzie jednak jeszcze około 2 miljardy fr. papierowych.

Stopę stabilizacyjną ustalono na 175 papierowych franków belgijskich za funt szterlingów w złocie. Ponieważ jednak kurs funta w Nowym Jorku notowany jest nieco niżej od pary tetu złotego, stopa stabilizacji wynosi realnie około 174 fr. 30 na funt sterlingów.

Na wewnętrznym rynku belgijskim belgijski papierowy frank stabilizowany zachowuje nadal całe swe znaczenie pieniądza ustawowego i moc zwalniania od zobowiązań. Obok franka powstał jednak nowy pieniądz, służyć mający do obliczeń i do wymiany. W zakresie wymiany z zagranicą będzie w użyciu tylko ten nowy pieniądz; również ten nowy pieniądz — już nie frank — notowany jest na giełdach zagranicznych. Równa się on pięciu belgijskim frankom papierowym i nazywa się „belga". Nowa ta jednostka monetarna równa się 15 centymom złotym. Dolar równa się 7,19 belg, funt sterlingów (podług równi) 35 belg.

—o§o—

Przywóz towarów z zagranicy

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż ostatnio wyznaczone zostały kontyngenty specjalne na następujące artykuły:

1. na pomarańcze z Palestyny,
2. na pomarańcze i mandarynki z Grecji
3. na figi z Grecji,
4. na palniki mosiężne do lamp naftowych z Węgier.

Podania o zezwolenie na przywóz wymienionych towarów przyjmować będzie Izba handlowa i przemysłowa w czasie od 12 do 20 listopada br.

Projekt jednolitej ustawy probierczej

W Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie odbyła się onegdaj narada celem zajęcia stanowiska wobec zaprojektowanej przez rząd jednolitej ustawy probierczej dla całego obszaru Rzeczypospolitej. W ankiecie wzięli udział przedstawiciele Wydziałów Przemysłowych Województwa i Magistratu, Urzędu probierczego, Cechów jubilerskiego i zegarmistrzowskiego oraz reprezentanci przemysłowej produkcji i hurtownego obrotu wyrobami złotniczemi.

W wyniku narad oświadczyła się ankieta w myśl projektu rządowego za rozciągnięciem na cały obszar państwa zasady systemu prewencyjnego tj. przymusu cechowania, obowiązującego dotychczas w ustawodawstwie Małopolski i Królestwa Kongresowego.

Przeprowadzono dalej debaty szczegółowe nad postanowieniami projektu które posłużą Izbie handlowej i przemysłowej do wygotowania opinji dla rządu

Koniec karjery węgierskiego pogromczyka i chuligana, porucznika Daraya

Przed kilku dniami dokonano bardzo śmiałego włamania do mieszkania hr. Henryka Apponyi'ego. Żadne ślady nie wskazywały na sprawcę, a policja tylko ustaliła, że przez kilka dni jakiś młody elegancki człowiek w żółtej skórzanej kurtce dopytywał się wciąż o hrabiego. W małej restauracyjce znalazła nareszcie policja tego młodego człowieka w żółtej kurtce, który przedstawił się jako właściciel dóbr Władysław Deszö. Sprowadzony na komisarjat został natychmiast zdemaskowany przez jedneigo z urzędników który poznał w nim byłego porucznika Władysława Daraya.

Karjera Daraya jest typową dla całego szeregu byłych oficerów, którzy po likwidacji armji nie mogli się ustosunkować do życia. Daray po ukończeniu wojny został urzędnikiem policyjnym i był istnym postrachem dla ludności żydowskiej. Szantaże i wymuszenia, to była jego specjalność. Daray tęsknił jednak za szerszą działalnością, a nadarzyła mu się ku temu sposobność, gdy zaznajomił się z konfidentem policji Kopinitzem. Tenże Kopinitz zgłosił się u swego szefa Nadossy'ego, smutnej sławy bohatera afe-fałszerzy węgierskich i zażądał od niego kwoty 140 miljonów koron by skompromitować największy węgierski bank pozostający w stosunkach z Rotszyldem. Na najzwyklejsze polecenie Nadossyego została mu ta na owe czasy olbrzymia kwota wypłacona. Kopinitz uciekł z nią do Rumunji. Przy ucieczce był mu pomocnym Daray i został za to skazany na rok więzienia.

Następnie Daray po odsiedzeniu kary uszczęśliwił Słowację swemi operacjami. Złożył mianowicie w pocztowej kasie oszczędności 20 koron, a następnie zjawił się w małym urzędzie pocztowym Bucks jako rewizor i bez trudności przeprowadzał rewizje. Przy tej sposobności przemienił swój czek na czek opiewający na 300,000 koron. Centrala w Pradze przekazała tę kwotę jakiemuś bankowi w Presburgu, u którego Daray podjął te pieniądze i ulotnił się z niemi do Monte Carlo. Po kilku tygodniach przegrał wszystkie pieniądze przy rulecie, by potem powtórnie taką samą przeprowadzić manipulację. W ten sposób wyłudził od czesko-słowackiej poczty pół miljona czeskich koron. Tylko dzięki przypadkowi udało się wpaść na jego ślady. W domach publicznych Preszburga przeprowadzono mianowicie obławę podczas której znaleziono jednego ze spólników Daraya, który w stanie pijanym wygadał się o sprawkach swego „chlebodawcy“. Znowu Daray zostaje zasądzony, ale uciekł z więzienia, przedostaje się do Węgier, przybywa do Budapesztu i rozpoczyna swoją karjerę jako włamywacz. Sprytnie się przytem urządzał, gdyż on i jego spólnik, były urzędnik policyjny ubierali się bardzo elegancko, zajeżdżali przed dom, który sobie upatrzyli, automobilem, automobil czekał tak długo, aż sprawcy ze zrabowanymi przedmiotami się nie zjawili, następnie zupełnie spokojnie odjeżdżali.

Taki to był smutny koniec chuligana, byłego porucznika Daraya.

WIADOMOSCI ŻYDOWSKIE.

Zgon zaciętego antysemity

Nowy Jork. (ŻAT.). Niedawno podaliśmy wiadomość o samobójstwie znanego organizatora pogromów w Rosji hr. Czerepa- Spirydowicza.

Samobójcę znaleziono w mieszkaniu z rurką od gazu w ustach. Hr. Spirydowicz liczył 75 lat życia. Główną przyczyną samobójstwa jest niepowodzenie planu, do którego dążył Spirydowicz. Celem jego było zjednoczenie wszystkich Słowian w Ameryce przeciwko Żydom. Hr. Czerep Spirydowicz był generałem carskiej armji. W ciągu 15 lat przed rewolucją Spirydowicz był jednym z przywódców czarnosecińców rosyjskich i wiele współdziałał przy organizowaniu pogromów i krwawych rzezi żydowskich w r. 1905. Po wybuchu rewolucji Czerep- Spirydowicz przybył do Ameryki. Spirydowicz sprowadził do Ameryki znane „Protokoły mędrców Sjonu“ które za sute wynagrodzenie sprzedał Fordowi. Spirydowicz wydał również książkę pt. „Tajny rząd świata“, w której usiłuje dowieść, że Żydzi mają własny rząd oraz dążą do zniszczenia krajów chrześcijańskich. Był on również autorem antysemickich pamfletów, które rozpowszechniał wśród Rosjan w Ameryce.

W ostatnich czasach Spirydowicz czynił starania celem utworzenia Światowej Ligi Chrześcijańskiej dla walki z Żydami. Zgodnie z jego planem organizacja ta miała objąć na początku tylko Słowian, później zaś również inne narody chrześcijańskie. Planu tego jednak Spirydowicz nie zdołał urzeczywistnić.

Co opowiada p. Nomberg w Rosji sowieckiej?

Przywódca folkistów literat i współpracownik „Momentu“ p. H. D. Nomberg przebywa obecnie w Rosji sowieckiej, dokąd wyjechał celem studjowania kolonizacji krymskiej. Żydowski organ komunistyczny w Charkowie „Sztern“ ogłasza wywiad z p. Nombergiem o sytuacji Żydów w Polsce. Wprawdzie do wywiadów, zamieszczanych w prasie rosyjskiej należy się odnosić z ostrożnością, lecz zdaje się, że niektóre zdania wywiadu są wiernem odbiciem słów p. Nomberga. P. H. D. Nomberg mówił m. in. o sytuacji ekonomicznej i antysemityźmie w Polsce. Szczegóły podane przez niego są ogólnie znane, lecz dla organu komunistycznego ważne jest zdanie dodane przez p. Nomberga do opisu położenia ekonomicznego Żydów, że „sjoniści ciągnęli zyski z nieszczęść żydowskich w Polsce“.

Słusznie na tego rodzaju oświadczenia reaguje znany publicysta żydowski p. Benzion Katz, który pisze: „Gdyby p. H. D. Nomberg miał trochę taktu, nie wspominałby o sjoniźmie w Rosji sowieckiej, wiedząc, że w Charkowie, gdzie drukuje się jego słowa, znajdują się we więzieniach aresztowani sjoniści, a przytem wiedzieć powinien, że sjoniści nie mogą odpowiadać w piśmie tego rodzaju jakiem jest „Sztern“. P. H. D. Nomberg powiedział pismu komunistycznemu, że Żydzi w Polsce okazują „znaczne zainteresowanie dla kolonizacji krymskiej“, a przytem „daje się zauważyć wielkie wytrzeźwienie ze sjonistycznych zabobonów“(!). Jak to zainteresowanie kolonizacją krymską w rzeczywistości się objawia wiemy o tem dobrze. Jest przecie rzeczą wiadomą że na Krymie nie mogą się osiedlić nawet Żydzi ukraińscy z powodu braku ziemi i funduszów a cóż dopiero emigranci z poza Rosji. Śmiesznem jest również zdanie, że „burżuazja chasydzka jest zblokowana w sejmie z antysemickiemi stronnictwami prawicy“. Że tak nie jest, wie przecież p. H. D. Nomberg dobrze. W Warszawie można być współpracownikiem pisma, gdzie pracuje Hillel Cajtlin, ale w Rosji trzeba być antyklerykalnym i antysjonistycznym...

—o§o—

WYKŁADY JUDAISTYCZNE NA UNIWERSYTECIE WIEDEŃSKIM. Rektorat uniwersytetu wiedeńskiego pozwolił, aby instytut im. Majmonidesa urządził cykl wykładów judaistycznych. Jest to pierwszy wypadek, aby w gmachu Uniwersyteckim mogły się odbywać wykłady uczonych żydowskich. Część wykładów wygłosi dr. Kaminka.

ANTYSEMICKIE PARADOKSY. Jak już donosiliśmy, narodowi studenci niemieccy we Wiedniu ogłosili protest przeciwko temu, że dziekanem wydziału prawnego został prof. Hupka, oraz złożyli odpowiedni memorjał do władz. Obecnie odbyły się wrogie demonstracje przeciwko nowemu dziekanowi. Warto zaznaczyć, że prof. Hupka nie jest bynajmniej Żydem lecz jest pochodzenia żydowskiego. Antysemiccy studenci oświadczyli, że nie dopuszczą do tego aby dziekanem na uniwersytecie wiedeńskim był Żyd, zanim Niemiec nie będzie dziekanem na uniwersytecie w Jerozolime. Przyjęto rezolucję, domagającą się wprowadzenia „numerus clausus“ na uczelniach oraz uchwalono ogłaszać okresowo dane statystyczne o liczebności Żydów—profesorów, docentów asystentów na uniwersytecie wiedeńskim.

ALEKSANDER MOISSI.

O ludziach, których się więcej nie spotkało, ale których się przecież nie zapomniało

Dziewczyna.

Opera cesarskiego miasta Wiednia. Wstęp wolny na 40-groszowe miejsce od c. k. szefa klaki. Z próżnym żołądkiem na „Fauście“ Gounoda. Zdarza się gdy się ma 18 i pół lat.

Koło mnie dziewczyna. Często spoglądam na nią, a chociaż jest ciemno stwierdzam, że ma piękną twarz pełną cierpienia. Ciemna blondyna. Głos miły. Szczęście zbliża się nareszcie. Tylko gdy się jest tak młodym, można powiedzieć „nareszcie“. Niema się czasu (a przecież tyle czasu się ma).

Jestem niewymownie zachwycony moją sąsiadką. I pełen przytem obawy... Zapadłe policzki i ubranie mniej niż skromne, niewysoki, niepiękny... Jakże mogłem mieć nadzieję?

Akt w ogrodzie: Kocham cię tak serdecznie i jestem całkiem twoja... Wyciągnąłem naprawdę nieświadomie prawą rękę do niej... A ona, nie patrząc się nawet na mnie, wsunęła swoją lewą rękę — od serca — milcząc w moją. Nie mam odwagi tej małej drżącej ręki uścisnąć trzymam ją troskliwie jak biedną ptaszynę długo długo — przez cały akt ogrodowy.

Dziwne uczucie błogości rozpromienia mnie! Ta albo żadna. (Proszę nie zapomnieć — osiemnaście i pół lat!).

Wielka pauza. Nadaremnie proszę, aby się przeszła. Staję się natrętnym. Ona dziękuje ze wzrokiem pełnym obawy i zostaje na miejscu. Nie odstępuję od niej, chciałbym ją namówić do wycieczki, jutro, pojutrze zaraz, tylko jaknajprędzej, po lesie wiedeńskim chciałbym z nią spacerować przez morze jasnych liści, jest bowiem jesień, a w tym okresie bólu światowego, moja pora roku. (Od tego czasu wszystkie cztery pory roku należą do mnie!). Jak pięknie byłoby przecież.., — Nie wierzę żeby pan chciał ze mną pójść — odpowiada badawczo. Zapewniam przysięgam, unoszę się bez miary — „Pst! pst! spokój“ słyszę ze wszystkich stron. (Słusznie! Ależ mój Boże! Osiemnaście i pół lat!)

Aniele, niebiańsko gromada twoja dusza wieczna - Kurtyna. Spełniam swój obowiązek jako operowy klakier, wreszcie się podnoszę. Ona zostaje na miejscu.

„Lepiej będzie, gdy pani pójdzie.. - „Proszę pójść, nie pójdę z panem napewno nie pójdę“ błaga. Wyrwałem z jej ręki numer garderoby. Tryumf. Main zastaw! Zabrałem jej wierzchnie okrycie i czekam z jej płaszczem i wpatruję się w drzwi! I czekam. Nareszcie. — — — kulawa dziewczyna przystąpiła do mnie. Pozwala sobie płaszcz włożyć i dziękuje twardym głosem, patrząc w próżnię. Nie mogę ukryć mego wzruszenia, i zaledwie wymawiam: do zobaczenia się. Od owego wieczoru, prawie wiek ludzki upłynął. Dużo napojów od tego czasu piłem. Słodkie kwaśne, gorzkie... Jednakowoż ta ćwierć stulecia nie była ani słodką, ani gorzką, ani kwaśna, aby zapomnieć, że wówczas cały zachwyt cały czar mógł prysnąć, dlatego, że jedna noga była krótsza.

Biedne stworzenie! szukałem cię przez wszystkie lata oczyma i sercem, tak jak światła w ciemności. Lecz jej więcej nie spotkałem. Widziałem sporą część świata o wielu przeżyciach zapomniałem, niektóre przechowałem lecz nigdy nie zapomnę tamtej biednej, kulawej, siedzącej obok mnie na czwartej galerji, która za żadną cenę wstać nie chciała, aby w ten sposób ukryć swą ułomność przed smagającem ją spojrzeniem.

Dzisiaj, po 25 latach mówię jej „Przeb[illegible] pani“ i skruszony całuję jej ręce...

(Tłum. Gizela K.)

Wiadomości z kraju

Co to ma znaczyć?

Donoszą nam że Starostwo w Strzyżowie zażądało od wójtów swego powiatu spisu wszystkich właścicieli ziemskich Żydów, którzy prócz swojej własności na wsi mają jeszcze jakikolwiek inny interes.

Co to ma znaczyć? I dlaczego spis ten ma obejmować tylko Żydów?

Reorganizacja policji

Korpus policji ma uledz obecnie zupełnej reorganizacji. Część oficerów w głównej komendzie policji otrzymała dymisję inni zostali przeniesieni na prowincję. Za najważniejszą zmianę należy uważać zniesienie policji politycznej która przestała istnieć jako odrębna instytucja. Działalność policji politycznej przejął częściowo departament polityczny ministerstwa spraw wewnętrznych, województwa i starostwa.

———o§o———

MYSLENICE. (Kor. wł.). **Z życia partyjnego.**

W ubiegłą niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Stow. „Hatikwah“, na którem przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego wydziału i dokonano wyboru nowego wydziału. Przewodniczący stwierdza w przedłożonym sprawozdaniu, że Stowarzyszenie rozwija się pomyślnie, liczba członków stale wzrasta, jak również wzrasta zainteresowanie dla naszych instytucyj palestyńskich. Również ruch umysłowy w ubiegłym okresie sprawozdawczym był wcale ożywiony. Urządzono cały szereg odczytów i zebrań agitacyjnych.

Skład nowowybranego wydziału jest następujący: Dr. Lazar Goldwasser prezes, Dawid Faden wiceprezes Józef Zanker sekretarz, Fryda Balsam skarbnik, Ida Balsam i Jakób Schornstein bibljotekarze, Sala Silberring, Berl Zuckermann, Henryk Wasserfall gospodarz, Salomon Aftergut i Róża Salamon.

Do Komisji rewizyjnej weszli: H. Schornstein, Berta Schnapperowa Bernard Wasserfall i A. Kaufteil. Do Sądu polubownego: Dr. Leibel, Dr. Goldwasserowa, Franciszka Fadenowa Erna Zuckermanowa i Paula Fadenówna.

STRZYŻÓW. (Kor. wł.). **Z życia partyjngeo.**

Dnia 24 ub. m. odbyło się u nas walne zebranie szeklowców, na którem imieniem ustępującego komitetu lokalnego złożył tow. Berglas szczegółowe sprawozdanie z pracy sjonistycznej za czas ubiegły. Mimo ciężkich warunków w naszem mieście zdołano objąć wszystkie dziedziny pracy sjonistycznej, w uznaniu czego ustępujący komitet otrzymał absolutorjum. Wybrano nowy komitet lokalny który onegdaj ukonstytuował się, rozdzielając poszczególne referaty pomiędzy odpowiednich towarzyszy. — Żywimy nadzieję, że nowy komitet powiększy wydajność pracy, tembardziej, że kierownictwo spoczywa nadal w sprężystych rękach tow. Berglasa.

PRZYJAZD CLAUDE FARRERE'A DO POLSKI. W najbliższych dniach ma przybyć do Warszawy znakomity pisarz francuski Claude Farrere. P. Farrere wygłosi w Warszawie odczyt. Następnie gość francuski uda się na prowincję, gdzie również wygłosi odczyty, a mianowicie: w Łodzi — 26 w Krakowie — 28 i we Lwowie 30.

CZY WYBORY DO KASY CHORYCH W WARSZAWIE ZOSTANĄ ZANULOWANE? W związku z wynikiem wyborów do kasy chorych w Warszawie rozeszły się pogłoski o kasacji tych wyborów. Podobno ministerstwo pracy ma rozpatrzeć protesty wniesione w związku z wyborami.

PROCESY ŻYDÓW NIE BĘDĄ ODBYWAŁY SIĘ W SOBOTĘ. Koło Żydowskie czyniło starania u ministra sprawiedliwości, by zarządził, aby procesy Żydów nie odbywały się w sobotę. W tych dniach otrzymało Koło odpowiedź w tej sprawie od ministra Meysztowicza. Minister donosi, że wydał okólnik do sądów zgodnie z postulatami żydowskiemi.

700 ŚWIADKÓW WEZWANYCH NA ROZPRAWĘ. Wczoraj rozpoczął się w Łodzi sensacyjny proces przeciwko współwłaścicielom „Polskiej Składnicy Włókienniczej“ pp. Rubaszkinowi i Millerowi, oskarżonym o uprawianie handlu łańcuszkowego który naraził liczną klijentelę na straty. Do rozprawy zawezwano przeszło 700 świadków. Rozprawa potrwa kilka dni.

SKAZANIE KIEROWNIKA URZĘDU PODATKOWEGO. W Brześciu odbył się proces przeciwko byłemu kierownikowi urzędu podatkowego Niedźwiedzkiemu. Niedźwiedzki popełnił szereg nadużyć. Został on skazany na dwa lata ciężkiego więzienia.

STRASZNA ŚMIERĆ ARTYSTY CYRKOWEGO. Znany „król żelazny“ Rokwas, który popisywał się w wielu miastach pomorskich, uległ śmiertelnemu wypadkowi w Kościerzynie. Jeden z numerów którym popisywał się Rokwas,polegał na tem że przez leżącego na ziemi króla żelaza przejeżdża samochód. Szofer samochodu jednakże tak nieszczęśliwie pokierował automobilem, że koła zamiast przez klatkę piersiową, przejechały przez szyję. Rokwas doznał ciężkich obrażeń, tak, że przewieziony do szpitala zmarł w parę godzin.

KRADZIEŻ POD BOKIEM POLICJI. Ze Lwowa donoszą: Onegdaj w nocy nieznani sprawcy wtargnęli do budynku strzelnicy miejskiej — wynieśli przez okno wielką kasę wertheimowską którą ustawili w ogrodzie, gdzie poczęli ją „operować“. Widocznie spłoszeni, nie dokończyli swojej roboty. W kasie znajdowała się większa suma pieniędzy. Charakterystycznym jest fakt, że działo to wszystko w pobliżu budynku, gdzie mieści się 4 komisarjat policji państw.

Z rezolucyj Krajowej Konferencji Organizacji Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

REZOLUCJE W SPRAWIE RUCHU MŁODZIEŻY.

1) Konferencja uznaje, iż praca wychowawcza i ideowa wśród wszystkich warstw młodzieży żydowskiej jest centralnym problemem pracy sjońskiej.

2) Konferencja wyraża zadowolenie z pracy, związku Agudath Hanoar Haiwri nad wychowaniem młodzieży sjońskiej, oraz wita powsta nie org. młodzieży „Haszomer Hatahor“ i wzywa Egzekutywę do niesienia tymże organizacjom jak najdalej idącego poparcia materjalnego i moralnego.

3) Konferencja stwierdza, iż celem naszych wysiłków winno być stworzenie jednego wielkiego ruchu młodzieży sjońskiej, opierającego się na ideologji sjońskiej z wykluczeniem momentów frakcyjnych a dążącego do realizacji idei sjonizmu, opartego na zasadzie sprawiedliwości w duchu prastarej hebrajskiej etyki socjalnej.

4) Zjazd stwierdza, iż wychowanie młodzieży sjońskiej winno iść w kierunku syntezy pomiędzy palestynocentralizmem a przygotowaniem młodzieży do pracy sjońskiej w krajach rozprószenia z uwagi na to, iż w obecnych warunkach tylko część młodzieży może pójść do Erec.

5) Zjazd stwierdza z ubolewaniem. iż ruch chalucowy odbiega niejednokrotnie od proklamowanej zasady bezpartyjności, co ujemnie odbija się na ideowem i fachowem przygotowaniu materjału ludowego do Erec.

6) Zjazd domaga się od nowo wybranej Egzekutywy, by w żywszy niż dotąd sposób zajęła się przygotowaniem ideowem i fachowem grup chalucowych.

REZOLUCJE W SPRAWIE „TARBUTU“

1) Zjazd stwierdza, że praca Tarbutu jest podstawą pracy sjońskiej i że sjonista, nie biorący czynnego udziału w tej pracy, nie spełnia pełnego swego obowiązku.

2) Zjazd przypomina org. sjon. i jej funkcjonarjuszom, że język hebrajski jest językiem urzędowym i nim jedynie należy się posługiwać.

3) Wszystkie Kom. Lokalne zobowiązane są założyć filje miejscowe Tarbuthu we wszystkich miastach, w których takowe jeszcze nie istnieją.

4) Zjazd wzywa wszystkich sjonistów do wstąpienia do Tarbutu i do popierania Tarbutu przez stałe wkładki miesięczne.

5) Zjazd nakłada obowiązek na wszystkie Komitety Lokalne zakładania frebl wek szkół pospolitych, wieczornych kursów hebrajskich, popierania bibljotek i istniejących instytucyj hebrajskich.

6) Zjazd nakłada obowiązek na wszystkich sjonistów materjalnego i moralnego popierania wydawnictwa hebrajskiego dziennika „Hacefira“.

Program stacyj broadcastingowych

Czwartek, 11. listopada.

Warszawa (400 m) 15—15.15 Komunikat gosp. 17.30—18,55 Koncert. 19,45—19,55 Rozmaitości 20—22 koncert (włoska pieśń ludowa). Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Wiedeń (531, 582,5 m) 16,15 Koncert. 20,05 Kwartet Tautenhayn.

Berlin (504 571 m) 20.30 Marja Stuart (tragedja) 22.30—24,30 Muzyka taneczna.

Budapeszt (560 m) 17.02 Orkiestra kameralna opery. 20 „Wesoła wdówka“ (operetka, studjo).

Londyn (365 m) 20.30 i 21 koncert.

Rzym (425 m) 17.15—18.30 koncert.

Zurych (513 m) 13,15 Giełda. 21,50 Nowości. Prognoza.

Odpowiedzi redakcji

LAFRESAW: Proszę się zapytać „Radio-Woche“ Wiedeń I., In der Burg.

A. K., N. SĄCZ: Nie wychodzi.

Opieka nad sierotami żydowskiemi

Jak już donieśliśmy odbyło się w dn. 17. 10. br. Walne zebranie zreaktywowanego Towarzystwa Opieki nad sierotami żydowskiemi w Grybowie które wybrało następujący Zarząd: Emil Kohn (prezes kahału) przewodniczący, Dr. Besen adwokat, wiceprezes, Gottlob skarbnik, Neugröschl sekretarz, Götz, Pflanzer, Birkenfeld i Ehrlich jako członkowie. Praca w Grybowie postępuje naprzód. Liczba członków wzrasta. Przyjęto pod opiekę kilkanaście sierót.

Zupełnie nowa placówka, Dębica zorganizowana została na najzdrowszych podstawach. Akcja członkowska objęła prawie wszystkich tamtejszych Żydów. Konstytuujące walne zebranie Towarzystwa Opieki nad sierotami żydowskiemi odbyte dn. 23. 10. br. przy udziale delegatów Zach. Małop. Związku Opieki Sierocej, wybrało następujący Zarząd: Taub (prezes kahału) przewodniczący, Dr. Sandhaus lekarz wiceprezes, Schneps sekretarz, Grünspann skarbnik, Widerspan, Fett, M. Taub jako członkowie. Przyjęto pod opiekę dotychczas około 40 sierót.

W Mielcu istniała ongiś opieka sieroca, od 3 lat blisko nieczynna. Dn. 24. 10. br. odbyła się tamże konferencja reprezentantów obywatelstwa z delegatami krakowskiego Związku na której omówiono dokładny plan organizacyjny i najbliższej działalności. Dn. 7. 11. br. przemawiał w tamtejszej synagodze sekretarz generalny Zach. Małop. Związku p. Dr. Leser wobec setek zgromadzonych, a na posiedzeniu Komitetu organizacyjnego ustalono konkretny system pracy aktualnej, a więc szeroką akcję członkowską, akcję subwencyjną, przygotowania do walnego zebrania i wyborów Zarządu bezpośrednią konkretną opiekę nad sierotami. W Mielcu i okolicy jest blisko 100 sierót.

Dn. 27. 10. br. odbyła się konferencja z Zarządem Tow Opieki sierocej w Bochni, gdzie praca idzie powoli, ale przecież postępuje. Postanowiono zwołać walne zebranie w listopadzie, połączone z propagandą i przejść do systematyczniejszej i gruntowniejszej pracy.

Dużo wysiłku i odpowiedzialności wymagała sanacja stosunków opieki sierocej w Rzeszowie gdzie dn. 28. 10. i 4. 11. br. odbyły się pertraktacje i konferencje celem zjednoczenia akcji opieki sierocej w jednolitych rękach jednego Towarzystwa. Dotychczas istniejący Komitet opieki pozazakładowej i Zakład sierót postanowiły na wspólnej konferencji reprezentantów po referacie Dra Lesera przeprowadzić fuzję obu instytucyj co będzie połączonem z wielkim pożytkiem dla całokształtu akcji i samych sierót. W skład obszernego Komitetu organizacyjnego zjednoczonego Towarzystwa weszli pp. Hirschhorn (prezes), adw. Dr. Schlager (wiceprezes), Dr. Schmelkes lekarz, Kurzmann (sekr. gminy żyd.) Hoenig, Schönblum Fischer, Fischmann, Fischerowa, Fischmannowa, Salzmannowa Süssblattowa, Abrahamowiczówna i Tennenbaumówna. Komitet zajmie się zorganizowaniem wielkiej akcji członkowskiej w całem mieście, przygotowaniem do walnego zebrania i reorganizacją konkretnej opieki sierocej. Chora placówka została uzdrowiona.

Stanowczej poprawy wymagają stosunki i praca nad sierotami naszemi we Wieliczce, gdzie dn. 2. 11. br. odbyło się posiedzenie Komitetu z delegatami Związku, wykazujące zupełny brak uświadomienia obywatelswa żydowskiego we Wieliczce dla spraw sierocych, bezwzględną i małostkową gnuśność i apatję, dziwną niechęć i egoizm, obok niezrozumienia metody pracy normalnej organizacyjnej. Postanowiono zwołać wielkie zgromadzenia propagandowe dla kobiet i obywatelstwa na dzień 22 bm. na których przemawiać będzie Dr. Leser, celem wytłumaczenia zasad i celów akcji opieki sierocej i wykazania żydostwu wielickiemu jakie korzyści względnie następstwa ujemne, płyną z pozytywnego, względnie negatywnego stanowiska do pracy nad sierotami dla samych rodzin żydowskich w mieście. Spodziewać się należy, że Komitet tamtejszy z p. Drem Horowitzem na czele, użyje wszelkich wpływów, ażeby zrehabilitować opinję Wieliczki i jej poczucie obowiązku wobec biednych sierót żydowskich.

Nadesłane czasopisma

„GŁOS ADWOKATÓW“. Zeszyt październikowy zawiera: Dr. Natan Oberlender: Sądy Przysięgłych czy ławnicze. — Dr. Goldblatt: Kodeks karny Republik Sowieckich. — Dr. Leon Geldwerth: Rejestrowe prawo zastawu na ruchomościach. — Dr. B. Schlager: Fee Morgain. — Kongres International Law Association we Wiedniu. — Dr. Teodor Molkner: Adwokatura na ziemiach zachodnich Rzplitej Polskiej. — Dr. Szymon Arnold: Z orzecznictwa Sądu Najwyższego itd. — Adres: Kraków, Rynek gł. 22

Interesujące wypadki pozornej śmierci

Niedawno odbywał się w Waszyngtonie kongres lekarzy amerykańskich. Największe zaciekawienie wzbudził referat prof. Edgarda Browna o wypadkach śmierci pozornej.

I tak opowiedział prof. Brown następujące autentyczne historje:

W roku 1923 zmarła żona jakiegoś meksykańskiego farmera Augusta Hecht. W 48 godzin później została pochowaną gdyż nie zachodziły żadne symptomy pozornej tylko śmierci. Farmer w kilka miesięcy później zbudował dla siebie i swej rodziny mauzoleum, a chcąc przeprowadzić zwłoki żony do familijnego grobowca. zarządził ekshumację zwłok. Gdy wydobyto trumnę i ją otwarto, okazało się, że zmarła leżała w zupełnie odmiennej pozycji od tej w której została pochowaną. Najprawdopodobniej pochowano żonę farmera uśpioną w letargu, a właściwa śmierć nastąpiła dopiero później już w grobie.

Szczęśliwie zakończyła się historja Marji Edcomb. Oglądacz trupów skonstatował na palcach rzekomo zmarłej Marji Edcomb drogocenny pierścień. Postanowił w nocy włamać się do familijnego grobu i zabrać ten pierścień. Gdy otworzył trumnę i przystąpił do swego dzieła, zmarła nagle się podniosła i zaczęła krzyczeć. Przestraszony złodziej uciekł, a na drugi dzień znaleziono p. Edcomb na progu grobowca bez przytomności. Lekarze obudzili ją z powrotem do życia, i w ten sposób została pani Edcomb uratowana.

Tragiczniej zakończyła się historja Marty Bobine, która we francuskiej miejscowości Noissy umarła wśród bardzo podejrzanych objawów. Lekarze choroby nie poznali, ale obawiając się, że choroba jest zaraźliwa, polecili ją zaraz pochować. Jedna ze sióstr miała wrażenie że rzekomo zmarła odetchnęła raz bezpośrednio przed włożeniem jej do trumny. Przeprowadzono ekshumację zwłok i okazało się, że rzeczywiście Bobine umarła z uduszenia w trumnie.

Inny interesujący wypadek zdarzył się podczas wojny światowej w Anglji. Oficer szkocki imieniem Mac David nagle umarł. Zwłoki jego zostały przechowane w trupiarni wojskowego szpitala. Kolega zmarłego oficera udał się tam, by po raz ostatni pożegnać się ze swoim przyjacielem. Gdy wszedł do trupiarni, zauważył jak Mac David odbił wieko trumny i usiadł w trumnie. Widok ten tak silne wywarł wrażenie że przyjaciel Mac Davida dostał wstrząsu nerwowego. Mac David, który żył jeszcze długo po tym wypadku, zawdzięcza ocalenie swojej wielkiej sile fizycznej.

Obawa przed pozorną śmiercią jest tak silna że wiele ludzi do ciekawych ucieka się środków, by jej uniknąć. Bogaty pewien fabrykant z Wirginji zarządził w swoim testamencie by po jego śmierci włożono do jego ręki elektryczny dzwonek połączony z gongiem znajdującym się zewnątrz grobowca. Fabrykant chciał dać znać o sobie na wypadek, gdyby obudził się ze śmierci. Takie klauzule testamentowe nie należą w Ameryce do rzadkości. Inny właściciel dóbr w Niemczech urządził w swoim grobowcu telefon prowadzący do zarządu cmentarnego by na wypadek przebudzenia się z letargu uwiadomić o tem kancelarję. Niestety, ani fabrykant ani właściciel dóbr nie skorzystali z tych urządzeń...

Z sali koncertowej

Balet rosyjski. — I poranek symfoniczny.

Zespół taneczny pp. Fromanów i Markoff cechuje klasyczny umiar w ruchach dokładnie dostosowanych do każdej frazy muzycznej odtwarzanego utworu tak. że czasem odnosi się wrażenie, jakoby stopy wybijały całe pasaże nawet w szybkiem tempie. „Zgranie“ całego zespołu jest wybitne w każdym kierunku i świadczy o rzetelnej pracy. Pomysły typowe niezbyt oryginalne przypominają niekiedy „Niebieskiego Ptaka“, zwłaszcza taniec manekinów.

Program I. koncertu symfonicznego stał dla wielu pod znakiem zapytania; same problematyczne utwory najnowszych kierunków muzycznych pochodzące od czołowych autorów. których nazwiska oznaczają programy ideowe i mówią same za siebie zagranicą. U nas znani są Casella, Bartok, Honneger a nawet Strawiński tylko nielicznym kołom i to przeważnie z gazet lub książek, a nie z utworów, przynajmniej nie z dzieł zakrojonych na wielką skalę. Dlatego też niema dość słów uznania dla dyr. Walewskiego, że miał tę odwagę i zdecydował się na taki wybór. Dwa tylko zastrzeżenia: dawka — jak na pierwszy raz — była za wielka skoro do tej muzyki nowej droga jest powolna po przez lasy uprzedzeń, szyderstw i inercji. Powtóre: utwory te wymagają bardzo sumiennego przygotowania nie tylko z powodu olbrzymich trudności technicznych, lecz i dla zupełnie jasnego przedstawienia prawdziwego ich brzmienia; bez którego cały obraz karykaturalnie się wykrzywia. Przygotowania tego u nas nie było i dlatego ta próba aczkolwiek ze wszech miar chwalebna nie udała się a publiczność odeszła nietylko nieprzekonana lecz przeciwnie, zniechęcona. Trzeba na przyszłość zamiast czterech nowości wybrać tylko jedną, ale ją obrobić bez zarzutu, inaczej postęp wzgl. stan dzisiejszej muzyki będzie dla nas bajką z dalekich krajów.

Dr. Henryk Apte.

Spiewak Kiepura w Berlinie

Śpiewak warszawski Kiepura odnosił ostatnio — o czem szczegółowo donosiliśmy — istne trjumfy w operze wiedeńskiej. Mówiono o nim już niemal jak o drugim Caruzie. W ostatnich dniach udał się Kiepura do Berlina gdzie opera otworzyła mu chętnie swe podwoje. Ale tu odmieniło się szczęście warszawskiego tenora. Niewiadomo, czy sława jego we Wiedniu była skądś inspirowana, czy też Berlin „uwziął się“ na śpiewaka polskiego dość, że w Berlinie krytyka potraktowała Kiepurę jako zdolnego młodego śpiewaka, który powinien jeszcze ze dwa lata sumiennie pracować, a wtedy może z niego „coś będzie“... Biedny Kiepura...

Gody weselne w Sztokholmie.



Rycina nasza przedstawia podobiznę księżniczki szwedzkiej Astrid, która poślubiła belgijskiego następcę tronu. Ciekawym jest szczegół, że młodej parze udzielił ślubu cywilnego socjalistyczny burmistrz Sztokholmu, Lindhagen.

Wesoły kącik

PRZY ŁOŻU CHOREGO MĘŻA.

— Zobaczysz Luizo do jutra umrę...

— Nie zapuszczaj się w proroctwa! W zeszłym roku obiecałeś mi także złoty zegarek a potem nic z tego nie było...

DAŁ DO POZNANIA.

Szef: A więc Krause nie chce już brać od nas towarów? Czy powiedział to panu wyraźnie?

Agent: Wyraźnie nie powiedział, ale dał mi to poniekąd do poznania.

Szef: W jakiż sposób?

Agent: Strącił mnie ze schodów.

NIEDOLE POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO.

— Poznałem moją żonę dopiero trzy miesiące przed ślubem.

— A ja moją dopiero w trzy miesiące po ślubie!

* * *

Małżeństwo jest tak ciężkim jarzmem, że często można je udźwignąć tylko we trójkę.

* * *

— Niedawno powiedziałem żonie ostre słówko, i tak się obraziła, że nie mówiła do mnie tydzień.

— Ach, powiedz mi, co to za słówko!

Fundusz Łańcuchowy
na rzecz budowy żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie.

(datki należy składać na konto P. K. O. Nr 406,365 w Krakowie)

VIII LISTA.

I. L. S. składa 500 zł.

II. Aleksander Rittermann składa 200 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Inż. Samuela Scherera, 2. Artura Margulicsa w Tarnowie.

III. Zygmunt Schrager składa 100 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Wilhelma Adera, 2. Wilhelma Landaua, 3. Henryka Koschesa we Wiedniu i 4. Jakóba Boraka we Wiedniu.

IV. Karol Gottlieb składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Anajasza Ein horna, 2. Dyr. Alberta Ungara.

V. Rafał Pfeffer składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Firmę „Berson Kauczuk", 2. Firmę „Cerealja", 3. Firmę „Krakowa Huta szkła", 4. Firmę Bernard Liban i Ska, 5. Firmę „Delka" 6. Firmę Fabr. pr. chem „Liban" 7. Firmę Fabryka czekolady „Optima" 8. Firmę Fabryka czekolady „Suchard", 9. Firmę „Tęcza". 10. Jakóba Aleksandrowicza, 11. Maksa Begleitera, 12. Aleksandra Cenzora, 13. Bertolda Frankla, 14. Firmę Goldschmiedt i Schanzer, 15. Firmę Licht i Schiff, 16. Firmę Leuchter i Dunkelblum, 17. Firmę Schachne Landau 18. Firmę Monderer i Ehrlich, 19. Firmę A. J. Poser, 20. Firmę Jakób Perlberger, 21. Karola Rosthala, 22. S. Sandhausa, 23. Adolfa Scharffa, 24. Markusa Tignera, 25. Firmę A. Schneker i 26. Emila Silberbacha.

VI. Henryk Huppert składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Ignacego Gernera, 2. Adw. Dra Romana Goldsteina, 3. Maksa Tänzera 4. Adolfa Goldsteina, 5. Firmę Bracia Schönthal, 6. Maurycego Taublera, 7. Henryka Stiela, 8. Izraela Weintrauba, 9. Abrahama Hupperta w Chabówce, 10. Ignacego Hammerschlaga w Nowym Targu, i 11. Fischla Weindlinga.

VII. Emil Goldwasser składa 100 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Juljusza Feiwla, 2. Adw. Dra Łazarza Goldwassera, 3. Alfreda Eisingera, 4. Henryka Schenkera.

VIII. Inż. Wiktor Scherer składa 50 zł. i wzywa o złożenie odpowiedniej kwoty: 1. Dawida Aleksandrowicza, 2. Firmę Langer et Nadel.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 47	Listopad 11 Czwartek 5 Kislew 5687	Zachód słońca 15 m. 54

Obchód święta państwowego

Wczoraj, jako w przeddzień rocznicy wskrzeszenia państwa polskiego, odbył się wieczorem przed strażnicą wojskową w Rynku głównym capsztyk orkiestr wojskowych, które następnie przeciągały ulicami miasta, grając marsze.

Dziś o godz. 9-tej rano odprawiona zostanie w Rynku głównym uroczysta msza polowa w obecności przedstawicieli władz oraz oddziałów załogi krakowskiej. Ołtarz polowy wzniesiony został wczoraj obok Sukiennic naprzeciw wylotu ul. Siennej. Po mszy nastąpi defilada oddziałów wojskowych przed generalicją.

Staraniem prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej odbędzie się dziś o godzinie 9-tej rano w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie nabożeństwo dla młodzieży szkół średnich i powszechnych, z okazji święta państwowego.

W urzędach i szkołach dzień dzisiejszy będzie wolny od zajęć. Natomiast sądy będą czynne. Również zakłady przemysłowe i sklepy mogą być przez cały dzień otwarte. Jedynie w Rynku gł. zamknięte będą sklepy na czas trwania mszy polowej.

Pismo nasze wyjdzie w piątek rano o zwykłej porze i w normalnej objętości.

„Cofim"

Wydawnictwo miesięcznika sjońskiego „Cofim" zawiadamia niniejszem wszystkich swych abonentów, czytelników i sympatyków, iż po uniknięciu całego szeregu trudności następny numer został oddany do druku. W najbliższych dniach pojawi się tenże numer, rozpoczynający drugi rok wydawnictwa, które tak żywy znalazło we wszystkick sferach sjońskich oddźwięk. Na bogatą treść numeru złożą się m. in. artykuły Wł. Żabotyńskiego, pos. Dra Reicha, Dra Kanfera, Inż. Zimmermanna (Tel.-Awiw), Dra Kaniwitza i wielu innych. Adres administracji: „Cofim", Kraków, Stradom 15.

Otwarcie poradni dla piersiowo chorych

Dyrekcja szpitala żydowskiego zawiadamia: Przy ambulatorjum chorób wewnętrznych szpitala żydowskiego otwarto poradnię dla piersiowo chorych. Ubogim chorym z cierpieniami dróg oddechowych udziela się tam pomocy i porady w szerokim zakresie. Ambulatorjum otwarte codziennie z wyjątkiem piątków o godzinie 10 przedpoł.

Ostrzeżenie dla emigrantów do Belgji

Towarzystwo „Ezra" w Belgji wydało komunikat, w którym ostrzega emigrantów do Belgji aby nie przybywali do kraju bez wizy lub tylko z wizą tranzytową, gdyż zgodnie z obowiązującemi przepisami cudzoziemcy tacy są niezwłocznie wysłani z kraju. Żadna interwencja nie odniesie skutku. Pozatem towarzystwo „Ezra" komunikuje, że udziela bezpłatnej pomocy prawnej oraz informacji emigrantom, lecz żadnych zasiłków pieniężnych w chwili obecnej udzielać nie może.

———o§o———

— **WICEWOJEWODA Dr WAWRAUSCH** został przeniesiony w stan spoczynku, ze względu na przekroczony 60 rok życia i wysługę lat.

— **KONSENSY BUDOWLANE WE WRZESNIU B. R.** Magistrat krakowski ogłosił wykaz konsensów budowlanych, wydanych w ciągu września br. Ogółem udzielono 58 konsensów, z tego 39 osobom prywatnym, resztę związkom i instytucjom. Zezwolenia dotyczyły przeważnie rekonstrukcji domów, nadbudówek, budowy szop, domów przyziemnych itd. Nadto spółdzielnia domów Uniwersytetu ludowego uzyskała konsens na budowę 4-piętrowego, domu frontowego oraz 1-piętrowej oficyny przy ulicy Zwierzynieckiej, zakład fundacji Helclów na budowę 14 murowanych sklepów na rogu ul. Długiej i Kamiennej, oraz pięciu prywatnych właścicieli na budowy jednego domu czteropiętrowego i czterech domów 1-piętrowych.

— **NOWA PODWYŻKA CEN CHLEBA.** Magistrat Krakowa po wysłuchaniu opinji komisji do badania cen, ustanowił następujące ceny maksymalne chleba, z mocą obowiązującą od dnia 11 bm. (tj. od dziś): Za 1 kg. chleba żytniego jasnego z 65 proc. przemiału 58 gr, za 1 kg chleba żytniego ciemnego 43 gr.

Ceny pieczywa białego pozostają bez zmiany. W sklepach spożywczych wolno pobierać za 1 kg chleba o 2 grosze więcej, a na 3 bułkach 1 grosz więcej. Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną karze aresztu do 6 tygodni lub grzywny do 10.000 zł.

— **O LISTY LOKATORÓW.** Magistrat wzywa właścicieli realności, którzy dotąd nie złożyli list lokatorów do wymiaru podatku od lokali na rok 1927, aby listy te należycie wypełnione przedłożyli pod rygorem skutków prawnych we właściwych komisarjatach obwodowych lub w wydziale II magistratu (Pl. WW. Świętych l. 6 II p.) bezwarunkowo do dnia 15 listopada br., z którymto dniem upływa termin ich składania.

NOWY SPIS LEKARZY, zamieszkałych w Krakowie i uprawnionych do praktyki wyszedł z druku i jest do nabycia w miejskim urzędzie zdrowia (Magistrat) w Krakowie.

WYSTAWA PRAC SZKÓŁ BUDOWLANYCH. Ministerstwo oświaty zawiadomiło magistrat m. Krakowa, że z dniem 1 października przy departamencie szkół zawodowych (Wspólna 81) została otwarta wystawa (wzorowa-porównawcza) prac graficznych szkół budowlanych i drogowych. Celem wystawy jest porównać wydajność prac poszczególnych kursów i szkół oraz ułatwić dyrektorom, kierownikom wydziałów i nauczycielom przedmiotów specjalnych orjentację, w jakim kierunku należy rozwijać dalszą pracę organizacyjno-kształcącą w danej szkole lub wydziale, ewentualnie jak należy uzupełnić dotychczasowe braki na tych kursach i w tych szkołach, gdzie poziom nauczania nie osiągnął dotąd należytej wysokości, albo też nie znalazł właściwej sobie drogi. Wystawa prac graficznych wykonanych przez uczniów szkół budowlanych i drogowowodnych, potrwa do końca roku 1926.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Pogotowie ratunkowe przewiozło wczoraj przedpołudniem do szpitala Wiktorję Wenzlową, zam. przy ul. Długiej l. 80, która w zamiarze samobójczym wypiła większą ilość jodyny. Powodem zamachu samobójczego miały być niesnaski małżeńskie.

— **ZACZADZENIE.** W jednem z mieszkań domu przy alei Słowackiego l. 17, uległy ubiegłej nocy zaczadzeniu węglem Aleksandra Kroningerowa (lat 40) i Apolonja Gelowa (lat 50) szwaczki. Lekarz pogotowia zdołał obie ofiary wypadku przywrócić do przytomności, poczem przewiózł Kroningerową do szpitala, zaś Gelową pozostawił opiece domowej.

— **SZOFER NAJECHAŁ NA DOROŻKĘ.** We wtorek o północy szofer nieznanego nazwiska przejeżdżając autem osobowem Nr. 5488 ulicą Starowiślną w kierunku Rynku najechał na skrzyżowaniu ul. Starowiślnej i Dietlowskiej na jadącego w kierunku Grzegórzek dorożkarza Jana Sitarza (lat 21) zam. ul. Żółkiewskiego l. 25, skutkiem czego wywrócił dorożkę wraz z koniem i znacznie ją uszkodził. Woźnica wyszedł cało. Szofer wraz z autem zdołał zbiec.

— **NAPAD NA UL. TYNIECKIEJ.** Gebauer Józef, właściciel sklepiku masarskiego w Sukiennicach zam. przy ul. Skwerowej l. 12 zgłosił do policji, gdy dnia 9 bm. o godz. 20-tej przechodził ulicą Tyniecką wyrwał mu nieznany osobnik nagłym ruchem torebkę skórzaną damską z zawartością trzech dolarów. około 60 zł i 10 kluczy, poczem zbiegł w ulicę Szwedzką. Za napastnikiem wdrożono pościg.

— **POŁÓW POLICYJNY.** Organa policji aresztowały i odstawiły do aresztów sądowych: Stefana Kubalę (lat 26) bez zajęcia za kradzież czekolady i pasu transmisyjnego wartości 400 zł na szkodę S. Brama przy ul. Krakowskiej l. 52 z zamkniętego sklepu. Skowronka Józefa (lat 24) za kradzież zegarka złotego wartości 70 zł. z zamkniętego mieszkania na szkodę Gusty Ladenberger przy ul. Basztowej l. 18. Katarzynę Wójcik (lat 24) za kradzież palta wartości 300 zł z zamkniętego mieszkania na szkodę Wandy Stopowej przy ul. Asnyka l. 13. Kozę Adama (lat 23) bez zajęcia, za kradzież roweru wartości 200 zł na szkodę Józefa Marcinka, zam. przy ul. Barskiej. Małotę Józefa (lat 28) bez zajęcia i Berezinka Romana (lat 30) za kradzież gum i przyborów szewskich wartości 200 zł popełnioną dnia 29 ub. m. na szkodę Święcha z Myślenic — wreszcie Annę Malina (lat 60), która w czasie obsługi u Salomona Uebersfelda przy ul. Dietla 34 skradła z kieszeni palta swego pracodawcy 45 dolarów.

— **KRADZIEŻE KOLEJOWE.** Urząd ruchu w Dziedzicach doniósł do policji krakowskiej, że dnia 9 bm. skradziono z wozu kolejowego na przestrzeni Oświęcim—Dziedzice 1 worek cukru wagi 100 kg., 1 skrzynkę herbaty wagi 20 kg. i 2 worki kawy palonej wagi 70 kg. — Posterunek policji w Oświęcimiu zawiadomił policję w Krakowie, że na przestrzeni miedzy Oświęcimem a Jawiszowicami znaleziono 5 worków ryżu porzuconych, które dnia 6 bm. zostały skradzione z pociągu Nr. 79.

— **Z NIEZAMKNIĘTEGO MIESZKANIA.** Rubin Feldschuh kupiec, zam. przy ul. Jasnej l. 4 zgłosił do policji, że dnia 9 bm. nieznany sprawca skradł mu z niezamkniętego mieszkania 1 budzik wartości 50 zł i 2 pary bucików czarnych damskich wartości 40 zł.

— **CZYJA ZGUBA?** Steibach Józef złożył na IV. komisarjacie policji portfel z gotówką 76 zł, którą dnia 9 bm. znalazł na placu Jabłonowskich.

— SJOŃSKA KORPORACJA AKAD. „EMUNAH". Kursa języka hebrajskiego odbywają się regularnie w każdą niedzielę przedpołudniem od 9—10 kurs niższy, od 10—11 kurs wyższy. Dziś w czwartek o 8 wiecz. inauguracja kursów Palestynografji (prowadzi Dr Ben Szem), które odbywać się będą w każdy czwartek o 8 wiecz.

— KOMITETY EZRY CHALUCOWEJ reflektujące na odczyt p. Dra Druchesa na temat: Heroizm w dziejach żydowskich, winny się zgłosić do Centrali Ezry, Kraków, Zielona 17.

— NAD BRZEGIEM NILU — odczyt na ten temat wygłosi p. J. Braun w piątek dnia 12 bm. o godzinie 7·30 wieczorem w lokalu Związku Zawodowego Pracowników Umysłowych, ul. Sławkowska 6, I. p. — Wstęp wolny.

— KURSA JĘZYKA ESPERANTO dla początkujących odbywają się w gmachu Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńska 9. Zapisy tam codziennie od godz. 8—9 wiecz. Opłata za dwumiesięczną naukę zł 8.

— ODCZYT P. LEONA OBERLAENDERA POD TYTUŁEM „BILANS INFLACJI POLSKIEJ" odbędzie się na zebraniu dyskusyjnem Towarzystwa Ekonomicznego, dziś we czwartek o godzinie 6-tej popołudniu w sali Giełdy Krakowskiej, ul. św. Tomasza 43, parter.

— CZY WSKAZANEM JEST PRZEPROWADZIĆ W POLSCE ZALECENIA FINANSISTÓW ŚWIATOWYCH", Wykład pod tym tytułem wygłosi Dr Adolf Gross w Kollegium Wykładów Naukowych (Rynek 39) w sobotę 13 bm. Pocz. o godz. 7 wiecz.

— LEMAAN HACEFIRA. Dziś o godz. 8·30 wiecz. odbędzie się w lokalu Org. Sjon. Stradom 15 posiedzenie komitetu tymczasowego którego celem jest wszczęcie akcji na rzecz dziennika hebr. „Hacefira" w Krakowie. Uprasza się wszystkich sympatyków o punktualne przybycie.

Z teatru, literatury i sztuki

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś premjera głośnego dramatu D. Berkowicza „Moszkele Chazer", w której bierze udział cały zespół artystyczny. Sztuka jest pod każdym względem doskonale przygotowana i będzie się napewno u nas cieszyła tym samym olbrzymim sukcesem jaki miała na innych wielkich scenach żydowskich.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we czwartek uroczyste przedstawienie w rocznicę odzyskania niepodległości i uwolnienia stolicy państwa od zaborców. Odegrany zostanie „Książę Niezłomny" z pp. Hałacińską i dyr. Nowakowskim. Przedstawienie zagai prof. St. Kutrzeba. W piątek jeszcze raz na przedstawieniu popularnem „Cały dzień bez kłamstwa" cieszącą się niesłabnącem powodzeniem komedja Montgomery'ego która po tem przedstawieniu na dłuższy czas zejdzie z afisza. W próbach „Dyktator" Jules Romains'a i „Akropolis" St. Wyspiańskiego.

— TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Dziś we czwartek o godz. 7·30 wieczór znakomity dramat Hirschbeina „Pusta karczma" cieszący się powodzeniem. „Orłow" głośna operetka Granisttedtena z gościnnym występem Elny Gistedt, Wł. Szczawińskiego i T. Pilarskiego (junjora). grany będzie w całej rozciągłości po raz pierwszy jutro w piątek o godz. 7·30 wieczór i powtórzony w dniach następnych. Wspaniałe balety i ewolucje, bogata wystawa stworzą z tej operetki prawdziwe cacko artystyczne i zapewnią niezwykły sukces.

— JÓZEF ŚLIWIŃSKI, sławny mistrz-pianista którego każdorazowe pojawienie się na estradzie jest entuzjastycznie witane, wystąpi dziś, tj. we czwartek 11 bm w Starym Teatrze. Podany program ulega częściowej zmianie, a mianowicie druga część poświęcona jest wyłącznie Chopinowi i zawiera między innemi słynną sonatę B-moll, oraz balladę F-moll.

— GRETE WIESENTHAL, znakomita tancerka wystąpi wraz z Pepitą Hölriegl i Melitą Halder w Starym Teatrze w piątek 12 bm. z jedynym wieczorem poematów tanecznych.

— UMBERTO URBANO, światowej sławy śpiewak wystąpi w sobotę 13 bm. „Wiener Neueste Nachrichten" pisały w październiku: Mistrz parlanda, następca tronu Titta Ruffo. „Neue Freie Presse": Tak śpiewał Battistini 25 lat temu, lecz brakła Battistiniemu siła i piękność Urbana.

— JEDYNY KONCERT KWARTETU TRYJESTEŃSKIEGO odbędzie się w niedzielę, 14. bm. w Starym Teatrze [illegible]

Przed premjerą w Teatrze żydowskim

Sztuka nazywa się właściwie: „Pod krzyżem" przeszła jednakowoż przez sceny amerykańskie i europejskie jako „Moszko Chazir".

Szkoda, bo tytuł nie jest tu obojętny a dla sensacji nie warto było go zmieniać. Nie tylko nie warto ale nawet nie powinno się było go zmieniać, bo sztuka jest poważną, głęboką i daleką w każdym razie od taniej gonitwy za efektami.

Bohaterem jej jest wychrzta, który staje się chłopem ukraińskim. Żeni się z chłopką, ale nie może się zżyć ze swem nowem środowiskiem. Za ciasno mu było w ramach żydowskiego miasteczka gdyż był zdrów i silny i tęsknił za szerokiemi polami. Żydzi nazwali go „Moszko Chazir" (Świnia) a prawosławni stanowili dla niego obcy zupełnie świat. Gdy potem wicher dziejowy przeszedł po Ukrainie i fale pogromów zmiotły z powierzchni życia miasteczka i osady żydowskie, budzi się w renegacie dusza żydowska żywo odczuwa swą solidarność ze Żydami, ale wtenczas powstaje przeciwko niemu własny jego syn. Ginie tragicznie w płomieniach człowiek, który chciał uciec od żydostwa...

Nie będę opowiadał treści tej sztuki, która silne pozostawia po sobie wrażenie. Jest to sztuka mocna i zwarta, chociaż przeciwko konstrukcji sztuki niejedno mam zastrzeżenie. „Pod krzyżem" — jest reakcją żydostwa na bankructwo Europy która milcząco przypatrywała się temu zezwierzęceniu człowieka. Nosi na swem czole pręgi wszystkich obręczy, które ściskały nasze dusze, rozlega się w niej świst nahajów, które smagały nasze ciała. Jest aktualną ta nieskończenie tragiczną aktualnością żydowskiej niedoli...

Tragicznie smutną jest tu sztuka! M. K.

———o-§-o———

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI (Bocheńska 7) (pocz. o godz. 8 wiecz.)

Czwartek: „Moszkele Chazer" (premjera).
Sobota: „Moszkele Chazer".

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO (pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Czwartek: „Kłopoty genjusza".
Piątek: „Cały dzień bez kłamstwa".

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". (pocz. o godz. 7·30 wiecz.)

Czwartek: „Pusta karczma".
Piątek: „Orłow" (występ Elny Gistedt).

Z giełdy

Kraków, 10. 11 PAT. Akcje: Bank przem. 0.17, Bank komercjalny 0.14 0.16, Tohan 0.23, Pharma 1, Siersza górnicza 3.50, Elektrownia 14.70 15.40, Chybie 4.75, Piasecki 2.20, Optima 35.

Giełda warszawska

Warszawa 10 bm. (PAT.) Giełda waluty.
Dolary 8·99, sprz. 9·01. kup. 8·97,
Belgja 125·55, 125 86, 125 24.
Londyn 43·69 sprz. 43·80, kup. 43·58.
N. Jork 9·—, sprz. 9·02, kup. 8·98.
Paryż 29·—, sprz. 29·07. kup. 28·93.
Praga 26·72 sprz. 26·78 kup. 26·66,
Szwajcarja 174·—, sprz. 174 43, kup. 173·57.
Włochy 37·77, 37·87, 37·68.
Wiedeń 127 13, sprz. 127·45, kup. 126·81

Papiery procentowe: 8 proc. pożyczka konwersyjna 92 i pół do 92 3/4, 5 proc pożyczka konwersyjna 46 3/4—46 i pół, pożyczka dolarowa 74 i pół do 75 i pół, pożyczka olejowa 87. Tendencja niejednolita

Akcje: Bank Polski 81·—, 80·50, 82·— Bank Przemysłowy Lwów 0·18 Bank Zw. Sp. Zar. Poznań 5·50 Puls 4·25, Wild — Cegielski 18·—, Parowozy 0·26 Zawiercie 15·50 Żegluga 0·18 Polska nafta 0 60, Siła i Światło 19.00 Chmielów —·— Starachowice 2·36, Pocisk 1·80 Zieleniewski 12·— Żyrardów 11·25 Chodorów 123·50

Giełda zbożowa

Poznań, dnia 10 b. m. (PAT) Żyto 38 50—39·50 — Pszenica 48·—51·— — Jęczmień 28 00—31·00 — Jęczmień browarniany 33·00—38·00 — Owies 31·50—32·50 — Mąka żytnia 70% 56·25 —·— — Mąka żytnia 65% 57·75 —·— — Mąka pszenna 65% 72·—— 75·— — Otręby pszenne 27·50—·— — otręby żytnie 26·50—27·50 — ziemniaki stołowe 7·00—[illegible] — ziemniaki gorzelniane 6 60—6·60 — gorczyca [illegible]—58 00 Rzepka 64·00— [illegible] — Groch Wiktorja 85·——95·— Tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Giełda wiedeńska z dnia 10 b. m. (PAT Dewizy. Amsterdam 2[illegible]8 Belgrad 1249, Berlin 168·05 Bruksela 9 69, Budapeszt 99·2 Bukareszt 394 Chrystania —·—, Kopenhaga 188 50, Londyn 3435, Madryt 107·40. Medjolan 2557, Nowy Jork 70845 Paryż 2·73, Praga 2098, Sofja 5·10, Sztokholm 18920, Warszawa 78·45 — 78·95, Zurych 136·65 dolary 706 50. niemieckie 167 80, angielskie 34·28, jugosłowiańskie 1248. norweskie —·— polskie 78 10—79 10 rumuńskie 3·90, szwedzkie —·— szwajcarskie 1 6 55 hiszpańskie —·— czeskie 20·97, węgierskie 99·17, tureckie —·—

Akcje: Zieleniewski 10·, Silesja —, Fanto 2[illegible] Gal. karpaty [illegible]0, Galicja 10.3, Siersza 28·, Bank Małopolski —, Bank hip, —·, Tepega —·—,

Giełda zurychska

Zurych, 10. 11 PAT. Paryż 16.55, Londyn 25.13 1/8 N. Jork 5.18 5/8, Belgja 72.15, Włochy 21.55 Hiszpanja 78.45, Holandja 207.31 1/4 Berlin 123.10, Wiedeń 73.075, Sztokholm 138.40, Oslo 129 3/4, Kopenhaga 137.95, Sofja 3.75 Praga 15.37, Warszawa 57.50, Budapeszt 72,65, Białogród 9.145 Ateny 6.50, Konstantynopol 2.61, Bukareszt 2.89, Helsingfors 13.08, Buenos Aires 21.25, tendencja spokojna.

Giełda londyńska

Londyn, 10. 11 PAT N. Jork 4.84 25/32, Holandja 12.12 1/8, Francja 151 5/8 Belgja 34.89. Włochy 110, Niemcy 20.42, Szwajcarja 25.13, Hiszpanja 32.035, Danja 18.21, Szwecja 18.16, Norwegja 19.55, Helsingfors 192.71, Praga 163 5/8.

Giełda paryska

Paryż, 10. 11 PAT. Londyn 152, N. Jork 31.35, Belgja 436.50, Hiszpanja 476.50, Włochy 130.25, Szwajcarja 530, Danja 835, Holandja 1254 Norwegja [illegible] Szwecja 837, Rumunja 17.10, Niemcy 746.

Kronika telegraficzna

— Znany pisarz łotewski Matisskandzits, będący jedną z najwybitniejszych osobistości w okresie łotewskiego odrodzenia narodowego zmarł w wieku 78 lat.

— Prezydjum centralnego sowieckiego komitetu egzekutywy ratyfikowało zawarty dnia 28 września układ sowiecko litewski.

— Wczoraj rozpoczął się w Berlinie pierwszy kongres związku dla podbiegunowych wypraw powietrznych, w którym wezmą udział przedstawiciele świata naukowego, przybyli z zagranicy. Kongres potrwa 3 dni.

— Japońska łódź podwodna „Kobe" którą w dniu wczorajszym spuszczono w Kobe na wodę, ma 2000 ton pojemności i może osiągnąć szybkość 25 węzłów. Uzbrojenie łodzi składa się z dwóch dział 12 cm. oraz z armaty przeciwko hydroplanom i samolotom.

— W ratuszu w Brukseli odbyła się ceremonja ślubna następcy tronu belgijskiego z księżniczką Astrydą szwedzką. Tłumy entuzjastycznie witały orszak ślubny.

— W okolicy Waszyngtonu szalał we wtorek popołudniu gwałtowny orkan, który w miejscowości La Plata zniszczył budynek szkolny i wiele budynków prywatnych. W czasie kiedy szalał orkan było obecnych w szkole 75 dzieci. Conajmniej 14 osób zostało zabitych, pomiędzy temi 12 dzieci.

— Według doniesień „New Jork Herald" w miejscowości Houten zabitych zostało podczas zderzenia się pociągu kolejowego z omnibusem 9 osób, a 25 jest ciężko rannych.

— Senator meksykański Henshaw zastrzelił wczoraj wieczór senatora Espincsa w kuluarach senatu.

— Uniwersytet w Oxfordzie nadał wczoraj przywódcy robotników Thomasowi godność doktora praw Honoris Causa.

———o-§-o———

FABRYKA „MARVADIA" ZATRUDNIA WIĘKSZĄ LICZBĘ ROBOTNIKÓW. Fabryka dywanów w Jerozolimie „Marvadia" zwróciła się do egzekutywy sjonistycznej z prośbą o sprowadzenie z Persji tkaczy dywanów. Obecnie fabryka zatrudnia 100 robotników i powiększa kapitał o 3000 funtów.

Rząd francuski zażąda od Mussoliniego usprawiedliwienia się

za ostatnie wypadki na pograniczu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Paryż, 9 11 (K) Dziś wieczorem odbyło się w pałacu elizejskim posiedzenie rady ministrów, poświęcone wyłącznie ostatnio bardzo zaognionym stosunkom francusko-włoskim. — W szczególności omawiano zajścia w Ventimiglja i Ben-ghazi (Trypolis).

Słychać, iż mimo żywiołowego oburzenia, jakie wywołało w francuskiej opinji publicznej wykrycie afery prowokatorskiej Garibaldiego, dalsze kroki przeciwko niemu będą zaniechane. Garibaldi zostanie jedynie wydalony z granic Francji. Natomiast rząd francuski ma z całą stanowczością wystąpić wobec rządu włoskiego w sprawie zajść w Ventimiglja i Benghazi. Przedwszystkiem zaś domagać się będzie rząd francuski usprawiedliwienia się Mussoliniego. Mussolini wyraził rządowi francuskiemu ubolewanie z powodu tych zajść, unikał jednak w swem oświadczeniu jakiegokolwiek usprawiedliwienia się. A tego właśnie będzie żądała Francja z całą stanowczością.

—

Wilhelm gotuje się do powrotu?

Londyn, 9. 11 PAT. Korespondent „Britisch United Press“ w Doorn donosi, że panuje tam gorączkowa działalność. Około 20 wybitnych osobistości z niemieckiego obozu prawicowego znajduje się obecnie u byłego cesarza w odwiedzinach. Księżniczka Harmina i br. Finkelstein podróżują nieustannie między Doorn a Niemcami. Aparaty telefoniczne i telegraficzne są dniem i nocą czynne. Także i na zamku Homburgu odbywa się gorączkowa działalność. Korespondent sądzi, że w Doorn wypracowywany jest obecnie plan aby pogodzić opinję publiczną w Niemczech z ideą powrotu b. cesarza do Homburgu. B. cesarz zamierza rzekomo opuścić Holandję nie za dnia, lecz jak to uczynił Kronprinz, w nocy.

—

Dziewiąta rocznica przewrotu bolszewickiego

Uroczyste odsłonięcie pomnika Lenina.

Moskwa, (AW). Odsłonięcie pomnika Lenina które ma nastąpić w dniu 9 rocznicy przewrotu bolszewickiego, posiadać będzie szczególnie uroczysty charakter, przyczem ma być ono przez grupę większości partyjnie wyzyskane, jako jeszcze jeden moment agitacyjny przeciwko opozycji, która zdaniem większości, postępuje wbrew testamentowi politycznemu Lenina. W dniu odsłonięcia pomnika, zgrupowanez ostaną w Moskwie liczne oddziały armji oraz kilkanaście tysięcy marynarzy czerwonej floty bałtyckiej i czarnomorskiej. Prasa publikuje szczegóły ceremonjału uroczystości.

Środki ostrożności

Moskwa, (AW). W czasie uroczystości 9-tej rocznicy rewolucji bolszewickiej zastosowane zostaną liczne środki ochronne przeciwko ewentualnym ekscesom, czy to ze strony opozycji, czy też elementów nie bolszewickich.

—

Parlament włoski uchwalił ustawę o karze śmierci

Rzym, 10. 11 PAT. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy o obronie państwa, przewidującej karę śmierci w szeregu wypadków. Ustawę przyjęto w głosowaniu imiennem 341 głosami przeciw 12. Przeciw ustawie głosowało tylko 12 liberałów Villitiego. Następnie dla sprawdzenia dokonano głosowania tajnego, które dało w rezultacie 318 głosów za, przeciw 6. Tekst projektu ustawy określa artykuł, według którego obywatel włoski czy też obcy który dopuścił się poza granicami przestępstw przewidzianych w niniejszej ustawie ma być karany na zasadzie niniejszej ustawy i sądzony w królestwie włoskiem chociażby nawet był już poprzednio za to przestępstwo sądzony poza granicami kraju. Na następne posiedzenie parlament zostanie zwołany za pomocą zawiadomień przesłanych do posłów.

Aguda chce się znaleźć poza obozem

Jerozolima, 9 11 ŻAT. Organizacja Agudas Israel przedłożyła rządowi palestyńskiemu petycję w sprawie utworzenia odrębnych niezależnych religijnych gmin żydowskich dla skrajnych ortodoksów. Petycja ta zaopatrzona jest 7 tysiącami podpisów. Jak wiadomo, Agudas Israel już od długiego czasu ubiega się o utworzenie w Palestynie odrębnych ortodoksyjnych gmin.

—

Cukier polski do Chin

Gdańsk (AW). Obecnie ładuje się tu 3.200 ton cukru polskiego do Chin. 1000 ton rafinady pochodzi z fabryki Bublin i Dobrzelin i 2200 z poznańskiej cukrowni. Jest to pierwszy transport próbny wysłany na rynek chiński. Prawdopodobnie cukier polski zdobędzie dla siebie tamtejszy rynek, ponieważ jest znacznie tańszy od cukru trzcinowego z Jawy.

Bosel ustąpił z kierownictwa Union-Banku

Telefonem od naszego korespondenta.

Wiedeń, 9 11 (D) Z powodu ostrych ataków zwróconych przeciwko prezydentowi Union Banku Zygmntowi Boselowi przez prezydenta austrjackiego banku narodowego Reischa (doniosłem o tem przed kilku dniami. — D.) postanowił Bosel zrezygnować z kierownictwa Union Banku. Rada nadzorcza Union Banku która się zbierze z końcem tego tygodnia zajmie się sprawą rezygnacji. Słychać, że różni austrjaccy i zagraniczni interesenci starają się o nabycie akcji Union Banku, m. in. Wiener Bankverein.

—

Czem się zajmuje komisja mandatowa?

Genewa, 10. 11 PAT. Komisja mandatowa rozpatrywała wczoraj sprawozdanie o administracji mandatowej Japonji na wyspach Pacyfiku i angielskim Iraku.

Venizelos nie chce brać udziału w życiu politycznem

Paryż, 10. 11 PAT. Wolff. Venizelos mieszkający w Paryżu oświadczył redaktorowi pisma „Quotidien“, że gdyby zaproponowano mu tekę ministerstwa spraw zagranicznych nie przyjąłby tejże. Cieszy się jednakże zez wycięstwa republikanów, nie chce atolib rać udziału w życiu politycznem.

KRAJOWA KOMISJA SZEKLOWA zach. Małop. i Śląska wybrała na ostatniem posiedzeniu komisję likwidacyjną w osobach pp.: Dürstenfelda, Libeskinda i Baneta, której zadaniem będzie ostateczne zlikwidowanie akcji szeklowej.

L. cz. firm. 88/26

Spółdz. 128.

Obwieszczenie.

Sąd okręgowy w Sanoku jako handlowy Oddział IV. zarządza uchwałą z dnia 1 października 1926 następujący wpis w rejestrze współdzielni pod liczbą kolejną współdzielni 128

1) Firma i siedziba spółdzielni „Polsko-Amerykańska Kasa Kredytowa“. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Sanoku.

2) Przedmiot przedsiębiorstwa oraz ograniczenia co do zawierania interesów z nieczłonkami:

a) udzielanie członkom kredytu osobistego (pożyczki skryptowe, dyskonta weksli, rachunki bieżące, zabezpieczone),

b) przyjmowanie wkładów pieniężnych z prawem wydawania dowodów wkładowych imiennych,

c) wydawania przekazów, czeków, akredytyw oraz dokonywanie wypłat w granicach Państwa,

d) Kupno i sprzedaż na rachunek własny oraz na rachunek osób trzecich papierów procentowych państwowych i samorządowych, listów zastawniczych, akcyj central gospodarczych i przedsiębiorstw organizowanych przez spółdzielnie, ich związki lub centrale gospodarcze oraz akcyj Banku Polskiego.

e) Odbiór wpłat na rachunek osób trzecich.

f) Przyjmowanie subskrypcyj na pożyczki państwowe i komunalne oraz na akcje przedsiębiorstwa w którym mowa w punkcie d) paragrafu niniejszego.

g) Zastępstwo czynności na rzecz Banku Polskiego i banków państwowych.

h) Przyjmowanie do depozytu papierów wartościowych i innych walorów oraz wynajmowanie kasetek zabezpieczonych. Działalność nie jest ograniczona do członków.

3) Czas trwania spółdzielni nieograniczony

4) Odpowiedzialność członków udziałami oraz dodatkowo sumą równającą się wysokości pięciokrotnej udziałów.

5) Udział wynosi pięćset złotych, wpłata zaraz przy przystąpieniu, albo wedle uznania Dyrekcji w ratach w ciągu jednego roku.

6) Członków zarządu jest dwóch. Rada nadzorcza w razie potrzeby deleguje zastępcę ze swego grona. Ograniczeń uprawnień zarządu niema.

7) Pismo przeznaczone do ogłoszeń spółdzielni: **„Nowy Dziennik“.**

8) Rok obrachunkowy — kalendarzowy.

9) Imiona i nazwiska pierwszych członków spółdzielni Herman Jonas i Berisch Schiff w Sanoku.

10) Przepisy o likwidacji ustawowe.

Data wpisu: 2 października 1926 r.

Sąd okręgowy w Sanoku Oddział IV.
dnia 1 października 1926 r.

Redaktor naczelny Dr. W. Berkelhammer. — Red. odpow. Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków Orzeszkowej 7.